NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III.

Rok XI. Kraków, niedziela 18 marca 1928 Nr. 78

NOWY DZIENNIK

Adres re[...]istracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer t[...] Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
[...]półki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wsz[...]katy należy nadsyłać wprost do Administracji.
[...]y przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Re[...]akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagranicz. o 100% droższe.

Co to jest -- „sejmowładztwo"?

Kraków, 17 marca

(Th.) — Nic. Co to może być sejmowładztwo? Wszystko. Ot tak się to stało: wzięli niewinne słowo i tak długo je piczowali, aż się stało — straszydłem. I tem to słowem straszą dzieci polityczne. Kiedy się wymawia słowo: „sejmowładztwo", powinien właściwie każdy szanujący się obywatel zadrżeć i, stosownie do zwyczajów swojej religji, wykonać odpowiednie ruchy, odpędzające precz tego szatana. Sejmowładztwo ma być źródłem wszystkiego złego w biednej Rzeczypospolitej Polskiej. Tak głoszą we wszystkich intonacjach na całym obszarze ziem polskich.

A to — nie jest prawdą.

Nie będziemy się spierać, czy ten sejm — drugi z rzędu — dużo, czy mało szkody narobił. Z pewnością wynika z jego składu — miał on większość Chjeno-Piasta! — że Polski nie budował. Ale czy tylko on? Czy nawet: w pierwszym rzędzie on? Nie. W pierwszym rzędzie sprowadzały rządy mniej czy więcej endeckie Polskę nad brzeg przepaści. Sejm raczej w tem grzeszył, że nie miał władzy, że tej władzy trochę przymusowo, a trochę dobrowolnie się wyrzekał. Przecież to nie jest sprawa z czasów przedhistorycznych ażeby trzeba było aż coś wykopać tysiąc stóp z pod ziemi, ażeby przedstawić prawdziwy przebieg spraw. Wie się przecież doskonale jaki był w tych wypadkach związek przyczynowy, gdzie była przyczyna, a gdzie skutek. Rządził wszechwładnie właściwie — rząd, a nie sejm. Zupełnie tak, jak rząd Piłsudskiego. Z tą różnicą, że Piłsudski rządzi uczciwie, celowo i — państwowo, a na ten przykład Władysław Grabski myślał nie o państwie, tylko o pewnym bardzo wadliwym, bardzo robaczliwym, bardzo szkodliwym programie, w którym się wychował, o programie endeckim, który pragnął urzeczywistnić. I to zniszczyło państwo. Nie, jakobyśmy Władysławowi Grabskiemu zarzucali brak patrjotyzmu, — zarzucamy mu tylko fałszywy i wypaczony patrjotyzm, który niszczy a nie buduje. Faktycznie on rządził, a te rządy były złe i szkodliwe.

Co jednak sejm w tem zawinił? Chyba to, co zawinił także w stosunku do rządu Piłsudskiego, że dał się poniżać.

Dlaczegoż mówi się o sejmowładztwie, kiedy takiego absolutnie nie było? Kto otwartemi oczami śledził cały przebieg nędznego żywota drugiego sejmu, przyzna, że sejm ten był niemal przez cały czas swego istnienia biedny i bezwolny. Wszystko jedno — czy się sam pozbawił, czy go ktoś pozbawił własnowolności.

Kiedy więc marszałek Piłsudski ciągle jeszcze wraca do swego ulubionego tematu i ukutego przez niego określenia: sejmowładztwo, to należy to, co w tem jest programowego, odnosić raczej do przyszłości, a nie do przeszłości.

Znaczy się to, że marszałek Piłsudski nie chce na przyszłość mieć władzy sejmu.

Ale tu się zaraz podnosi proste pytanie: Jakiej władzy sejmowej nie chce? Jeżeli władzy wykonawczej, to wyrażona myśl nie jest ani oryginalna, ani zbyt głęboka. Naturalnie — sejm nie rządzi, nie jest egzekutywą, nie wykonuje władzy. Jeżeli jednak idzie o zagwarantowane sejmowi prerogatywy ustawodawczej i kontroli, to należy jak najstanowczej stwierdzić, że to nie może być sejmowi odebrane, chyba, że się państwo sprowadzi na bardzo niebezpieczne drogi dezorganizacji i autokratyzmu. Polska tylko jako demokracja oparta na silnym parlamentaryźmie może istnieć. Zdaje się, że w swojem przemówieniu, — zresztą bardzo prywatnem, inter pocula!! — marszałek Piłsudski to zupełnie uznał. Może tylko bardziej zaakcentował drugie dwa czynniki państwowe: rząd i prezydenta. Ale mniejsza o akcent. W dobrze urządzonem państwie te trzy czynniki pracują razem, a nie jeden przeciw drugiemu.

A należy dobrze to podkreślić: Jest tak samo źle, jeżeli władza wykonawcza aroguje sobie atrybucje parlamentu, jak odwrotnie. Konstytucja nasza to doskonale reguluje, a trzeba tylko konstytucję wykonywać, zresztą w tym wypadku, jak w każdym innym. Jest to niemiła sytuacja, przed wytworzeniem której należy bardzo ostrzegać, jeżeli się odrazu widzi, że rząd i partja, podtrzymująca go, mają front zwrocony przeciw sejmowi. A w szczególności jest takie zwrócenie frontu przykre w naszym wypadku, kiedy stosunkowo tylko mała mniejszość weszła do sejmu z wyraźnym zamiarem kłócenia się z rządem Piłsudskiego. Przeważająca większość chce rzetelnie pracować. Powiedzmy właśnie: pracować, a nie ciągle: współpracować, coby jakoś miało zepchnąć sejm na drugą linję...

Skoro przeważająca większość chce pracować, twórczo pracować. — pocóż są te wszystkie ostrzeżenia?

O ile marszałek Piłsudski dążył tylko do polecenia na stolec marszałkowski człowieka, cieszącego się jego nieograniczonem zaufaniem, p. wicepremjera Bartla, to i ta akcja nie powinna natrafiać na niepokonalne trudności u większości sejmu. Byleby tylko ta kandydatura nie została narzucona. P. Bartel okazał się człowiekiem ogromnej pracowitości, a pozatem jest doskonale obeznany z aparatem rządowym, którym jako wicepremjer niemal wyłącznie i w dużej części zupełnie samodzielnie kierował. Jakieby mogły być zasadnicze lub osobiste zastrzeżenia przeciw jego kandydaturze?

Oczywista, — musiałyby być dane gwarancje, słowne naturalnie, że marszałek sejmu będzie strażował nad integralnością instytucji, która go powołała na swego włodarza. Musiałyby być dane gwarancje, że przyszły marszałek będzie mniejszości traktował tak samo bez uprzedzenia, jak większość. o ileby rząd taką sobie utworzył.. Marszałek powinien mieć osobiście zaufanie całej Izby, tak, jak je ma właśnie najczystszy parlamentaryzm — prawdziwe „parlamento-władztwo" — angielski odnośnie do swego speakera. Znając p. Bartla, mamy wrażenie, że w nim jest materjał na takiego speakera, już choćby ze względu na jego wysoki poziom etyczny i wielką żywość jego umysłu. Nie można przypuścić, że p. Bartel ma osobiście sobie niechętnych, lub wrogów. Nie trzeba go narzucać — wystarczy go przedstawić i zgłosić jego kandydaturę. Naturalnie, że te rzeczy muszą być starannie przygotowane.

A więc?

— Wiec — nie mówmy o sejmowładztwie, ale też nie mówmy o wybujałem rządowładztwie, ani o wykraczającem poza ramy konstytucji prezydentowładztwie. Mówmy najlepiej o władztwie konstytucji, a to będzie znaczyło: każdy na swojem miejscu i w swoim zakresie, a wszyscy razem w rzetelnej wspólnej pracy dla państwa...

Dyrektor departamentu Switalski — wicepremjerem?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. III. Sin. Wielką sensację w kołach politycznych wywołała dzisiaj wiadomość o lansowaniu na stanowisko wicepremjera, które opróżnione będzie po wyborze prof. Bartla na marszałka, kandydatury obecnego dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych dra Kazimierza Switalskiego. Kandydatura ta ma większe widoki powodzenia, niż pierwotne lansowanie kandydatury min. Moraczewskiego i generała Góreckiego. Dr. Switalski jest jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych współpracowników marszałka Piłsudskiego zarówno z czasów legjonowych jak i z okresu sprawowania przez Piłsudskiego godności Naczelnika Państwa.

Sprawa nominacji wicepremjera była przedmiotem konferencji najwyższych czynników w państwie, a mianowicie Prezydenta Rzeczypospolitej z marszałkiem Piłsudskim. Jednakże rezultaty tej konferencji nie są jeszcze oficjalnie wiadome. Pojawiające się dzisiaj pogłoski, rzucają snop światła na tę konferencję.

Zapewniona większość dla kandydatury prof. Bartla

Warszawa. 16. 3. Sin. W kołach politycznych uważają wybór prof. Bartla na marszałka Sejmu, jako rzecz przesądzoną. Za kandydaturą Bartla oświadczą się wszyscy posłowie z jedynki w liczbie 125 głosów, z mniejszości niesłowiańskich, tj. Żydów i Niemców 35 posłów, pozatem skupi ta kandydatura przypuszczalnie głosy Chadecji. Natomiast endecy wstrzymają się od głosowania. Tzw. zaś lewica polska pozostawi prawdopodobnie wolną rękę swoim posłom, mimo, że w „Wyzwoleniu", Stronnictwie chłopskiem jak i wśród socjalistów istnieje prąd opozycyjny przeciwko kandydaturze prof. Bartla.

Odpowiedź polska już odeszła do Kowna

Rokowania 30. bm. w Królewcu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. Sin. Rządowi kowieńskiemu udzielona została odpowiedź przez rząd polski na ostatnią notę Waldemarasa. Odpowiedź zawiera aprobatę warunków Waldemarasa co do rozpoczęcia rokowań w Królewcu dnia 30 bm.

Skład delegacji polskiej

Warszawa, 16 3. Sin. Do delegacji polskiej, która będzie prowadziła rokowania z Litwą wejdą: Jako przewodniczący minister Zaleski, jako członkowie pp. Hołówko, radca Szumlakowski i hr. Tarnowski. Obecnie odbywają się w M. S. Z. prace nad przygotowaniem materjału, który będzie przedmiotem rokowań.

Najwybitniejsi mężowie stanu i politycy angielscy

organizują nowe towarzystwo propalestyńskie

Wyrazy uznania i podziwu dla prof. Weizmanna.

Londyn. 16. III. ŻAT. Z inicjatywy grupy angielskich mężów stanu założono tutaj towarzystwo pod nazwą „Palestine Mandate Society", którego celem jest propagowanie ruchu sjonistycznego oraz uświadamianie opinii publicznej co do dążeń sjonistów. Towarzystwo to prowadzić będzie czynności analogiczne do czynności komitetów propalestyńskich, które czynne są w szeregach krajów, jak we Francji, Niemczech, Włoch itd. Przewodniczącym towarzystwa został wybrany jeden z najwybitniejszych polityków angielskich, lord Robert Cecil. Do towarzystwa należą również: lord Balfour, Mac Donald Lloyd George, Filip Snowden, pułk. Wedgwoode, Wyndham Deeds i wielu innych.

Towarzystwo to nadesłało list do Prezydenta Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej dra Weizmanna list, w którym powiedziane jest między innymi: **Z wielkiem zainteresowaniem odnosimy się do ruchu sjonistycznego i wyrażamy gorące życzenie, aby nadzieje związane z odbudową siedziby żydowskiej w Palestynie spełniły się całkowicie. Wyrażamy nasze uznanie i podziw dla Pana, na którym ciąży tak wielka odpowiedzialność. Jako zwolennicy deklaracji Balfoura uważamy za nasz obowiązek popieranie Waszej Organizacji. Jesteśmy gotowi przyjść Wam z pomocą w granicach obowiązków urzędowych, które spełnia szereg naszych członków.**

Jak wiadomo, oprócz nowozałożonego towarzystwa czynny jest w Anglji również palestyński komitet parlamentarny, do którego należy szereg członków Izby Gmin, oraz Izby lordów, należących do różnych stronnictw.

Rząd niemiecki wobec aresztowania

inżynierów w Zagłębiu Donieckiem

Berlin. 16. III. PAT. Komunikat Biura Wolffa o wczorajszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy brzmi, jak następuje: W związku z aresztowaniem inżynierów i techników niemieckich w zagłębiu donieckiem ambasador niemiecki w Moskwie otrzymał polecenie proszenia rządu sowieckiego o natychmiastowe i dokładne wyjaśnienie, jakie konkretne zarzuty stawiane są aresztowanym i jakie są dowody ich winy. Jednocześnie na podstawie istniejących postanowień traktatowych, wysunięte będą w Moskwie żądania, aby odnośny konsul generalny niemiecki w Charkowie otrzymał pozwolenie na odwiedzenie aresztowanych obywateli niemieckich. Pozatem minister spraw zagranicznych wskazał berlińskiej ambasadzie sowieckiej na wzburzenie, jakie wywołał ten incydent w niemieckiej opinji publicznej, a w szczególności w kołach zainteresowanych w obrocie gospodarczym z Rosją sowiecką. Minister zakomunikował ambasadzie, że wskutek sytuacji wytworzonej przez incydent brak jest obecnie istotnych warunków dla pomyślnego wyniku narad gospodarczych znajdujących się obecnie w toku, i że wobec tego rząd Rzeszy uważa za wskazane przerwać te rokowania aż do odwołania. Rząd Rzeszy ma jednak nadzieję, że przez szybkie załatwienie incydentu stworzone zostaną podstawy do podjęcia w krótkim czasie narad berlińskich.

Przerwa w rokowaniach sowiecko-niemieckich

Berlin. 16. III. PAT. „Voss. Ztg." zapowiada, że w związku z przerwaniem niemiecko-sowieckich rokowań handlowych, delegacja sowiecka opuści Berlin w dniach najbliższych. Przewodniczący delegacji dr. Schleifer opuścił już Berlin.

Najbliższe posiedzenie Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16 3 Sin. W najbliższy poniedziałek odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem załatwione będą dalsze projekty dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, między innymi projekt dekretu o zwalczaniu gruźlicy, o izbach rolniczych, o postępowaniu sądowo-karnem itd.

P. Bator przeniesiony w stan spoczynku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. Sin. Minister spraw zagranicznych przeniósł w stan nieczynny b. posła i b. naczelnika wydziału propagandy w M. S. Z. p. Batora. P. Bator należał w dawnym Sejmie do ZLN.

Konfiskata „Robotnika"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 3. Sin. Dzisiejszy „Robotnik" został skonfiskowany za artykuł o kandydaturze prof. Bartla na marszałka sejmu. Również zostało skonfiskowane dzisiejsze „ABC" za krytykę dekretu Prezydenta, względnie jednego z artykułów tego dekretu, normującego rotę przysięgi dla policjantów.

Przedstawiciel komisji mandatowej wyjeżdża do Palestyny

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 16 3. (K) Przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy w Komisji Mandatowej, H. A. Grimshaw, który miał wyjechać do Palestyny i swój wyjazd z powodu choroby odwołał, zdecydował się obecnie, wobec poprawy w stanie jego zdrowia, udać się przecież do Jerozolimy, gdzie w charakterze reprezentanta Międzynarodowego Biura Pracy weźmie udział w kongresie chrześcijańskich (nie-katolickich) Towarzystw misyjnych, odbywającym się tamże między 24 marca a 9 kwietnia. Po prof. Rappardzie, będzie p. Grinshaw drugim z rzędu członkiem Komisji Mandatowej, który zwiedzi osobiście Palestynę.

Szalom Schwarzbart musi wracać do Francji

Bajrut. 16. III. ŻAT. Wskutek rozporządzenia nadeszłego z Paryża Szalom Schwarzbart, który przybył do Syrji w drodze do Palestyny nie otrzymał pozwolenia na dalszy pobyt w Bejrucie. Rząd palestyński nie zmienił dotychczas swej decyzji w sprawie nieudzielenia wizy dla Schwarzbarta, wobec czego Schwarzbart zmuszony jest powrócić do Francji.

Znowu profanacja cmentarza żydowskiego

Berlin. 16. III. ŻAT. W miasteczku Pattensen, w pobliżu Hanoweru banda chuliganów zbezcześciła miejscowy cmentarz żydowski. **Jest to już 55-ty wypadek bezczeszczenia cmentarzy żydowskich w Niemczech.**

„Zbrodnia" min. Reichswehry Groenera

Użył słowa „pacyfizm"!

Berlin. 16. III. PAT. Prasa niemiecko-narodowa wyraża niezadowolenie z powodu zwrotu o pacyfiźmie, zawartego we wczorajszem przemówieniu min. Reichswehry Groenera. „Kreuzzeitung" pisze, że jest rzeczą nie do uwierzenia, aby minister Spraw Wojskowych wymawiał słowo „pacyfizm". „Ter Tag" podkreśla, że lewica nie zupełnie jeszcze dowierza ministrowi Groenerowi, aczkolwiek nawet sam p. Quidde nie mógłby piękniej mówić o pacyfiźmie.

Reprezentacja dyplomatyczna Dominjów brytyjskich

Rząd Kanady postanowił w porozumieniu z rządem francuskim otworzyć poselstwo kanadyjskie w Paryżu i poselstwo francuskie w Ottawie. Decyzja ta wywołała duże wrażenie w Anglji. Rząd brytyjski sądził, iż zarówno Kanada jak i Irlandja zadowolnią się wysłaniem do Waszyngtonu udekorowanych przy rządzie Stanów Zjednoczonych przedstawicieli, którzy będą tam reprezentować interesy licznych Irlandczyków i Kanadyjczyków osiadłych w Ameryce.

Reprezentanci dyplamotyczni Kanady i Irlandji urzędują w Waszyngtonie od roku i w Londynie nie przypuszczano, iż może nastąpić rozszerzenie przyznanych przez ostatnią konferencję imperjalną praw samodzielności dla Dominjów Brytyjskich. To też decyzja rządu kanadyjskiego zaskoczyła do pewnego stopnia opinję Londynu. Prasa angielska naogół komentuje jednak fakt powyższy z dość zimną krwią, znajdując uprawiedliwienie dla postępowania rządu kanadyjskiego w motywach historycznych, które w stosunkach między Francją a Kanadą odgrywają jeszcze dużą rolę. Tej opinii wyrazem jest Birmingham Post, która pisze: „Wiadomość, że Paryż i Ottawa będą odtąd posiadały wzajemną reprezentację dyplomatyczną, oznacza dalszy rozwój systemu, jaki zastosowały w stosunkach między sobą Stany Zjednoczone i Kanada. Kwestja samoistnej reprezentacji dyplomatycznej Dominjów była dyskutowana dwa lata temu na konferencji imperjalnej i została definitywnie przesądzona. Ale nie należy stąd wyprowadzać wniosku, iż wkrótce wszystkie nasze Dominja będą posiadały swych reprezentantów dyplomatycznych w stolicach państw obcych. Nie istnieje żadna potrzeba ku temu. Służba dyplomatyczna rządu brytyjskiego stoi do dyspozycji wszystkich części składowych Imperjum".

A jednak, wbrew nadziejom „Birmingham Post", tendencja do posiadania własnego przedstawicielstwa dyplomatycznego pogłębia się w Dominjach i znajduje sobie wyraz w ostatnich czasach. W mowie tronowej przedstawiciel króla w Kanadzie, lord Willington, zapowiedział otwarcie w krótkim czasie poselstwa kanadyjskiego, nietylko w Paryżu, lecz i w Tokio. Zapowiedział również nawiązanie bezpośrednich stosunków dyplomatycznych między rządem W. Brytanji a Kanady. Krok ten pozostaje zupełnie w zgodzie i w harmonji teoretycznej z postanowieniami, powziętemi na ostatniej konferencji imperjalnej. Statut, z którego korzystają obecnie Dominja, upoważnia je w zupełności do podejmowania takich kroków, jak ostatnie.

W ślad za Kanadą idzie Irlandja. Za Irlandją kroczą Dominja południowoafrykańskie, które w swym budżecie na rok bieżący wstawiły sumy przewidziane na utrzymanie posłów i konsulów generalnych w Europie.

Rzecz prosta, iż te poczynania Dominjów i dążenie ich do usamodzielnienia się nawet w dziedzinie reprezentacji dyplomatycznej, niepokoją opinję w Anglji. Prawda, że poczynania te są legalne, najzupełniej prawidłowe i zgodne z duchem i treścią postanowień, powziętych dwa lata temu na konferencji wspólnej przedstawicieli rządów W. Brytanji i Dominjów brytyjskich. Mało kto jednak w Londynie spodziewał się, że zechcą uczynić użytek z praw, które zostały im nadane. Wydawało się, że sam fakt przyznania tych praw i przywilejów zaspokoi Dominja i ich rządy. Tymczasem, nie uprzedzając Londynu o swych zamierzeniach, Dominja przystąpiły do wykorzystania praw swej inicjatywy.

Jest to fakt bardzo charakterystyczny, który odsłania nowe nastroje, panujące w Dominjach. Uwidoczniło się to już w Genewie. Dominja zamierzają prowadzić swoją własną politykę, niezależnie od polityki W. Brytanji.

W ogólnych zarysach i wytycznych polityka Dominjów nie przeciwstawia się polityce ogólnej Imperjum, ani z nią nie koliduje. Z tej strony zatem nie grożą W. Brytanji większe trudności. Foreign Office może i musi czuć się niemile dotknięte w tem zwężaniu zakresu jego działalności, ale poardzić na to, co się dzieje już dzisiaj zapóźno. Usamodzielnianie się Dominjów postępuje etapami wciąż naprzód.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

L.: 1) W Krakowie nie ma takiej instytucji. 2) Warszawa „Tarbuth" Muranowska 24.

A. H. NESZER: Poinformuje dokładnie kuratorjum szkolne w Krakowie ul. Wielopole.

L. W., TARNÓW: Warszawa, Nalewki 27.

Wiedeń w kalejdoskopie

To upojone dotąd dźwiękami walczyków, to cudne miasto Straussa i Schuberta coraz bardziej się amerykanizuje. Codzienne prawie, z iście amerykańską precyzją dokonywane rabunki aut, do których tutejsi amatorzy z pod ciemnej gwiazdy ostatnio czują niemałe zamiłowanie, i ustawiczne napady zapomocą tychże zrabowanych aut, nadają temu miastu pierwszy pokost Ameryki, pracującej za pomocą najnowszych zdobyczy techniki. Kilka minut zaledwie ostatnio wystarczy, by jakieś auto bez opieki pozostawione na ulicy w mig znikło, ku prawdziwej rozpaczy policji, która naróżno dotąd nawet za cenę wysokich nagród dojść nie może do źródeł organizacji rabusiów autowych. Ostatni zaś napad dokonany w samo południe, wśród wielkiego ruchu ulicznego na dom bankowy przez dwóch eleganckich rabusiów za pomocą skradzionego auta, okazał, że śmiałość bandytów i jawne naigrawanie się z tutejszej policji nie zna prawie granic.

Naturalnie, że tacy autowi rabusie ze swymi autakami na tutejsze „banki prywatne" wielkiego szczęścia nie mają. Zaledwie udaje im się, jak ostatnio, porwać z braku mamony kilka... losów loterji państwowej. Możliwe więc, że panująca pośucha bankowa ich odstraszy od zaszczycania innych banków swemi wizytami. Jedyny zaś ślad, który policja po rabusiach autowych posiada, jest znaleziony... guzik. Dziś Wiedeń serdecznie się z tego śmieje. Kilka losów jako zdobycz rabusia i guzik policji stały się wprost symbolem ostatnich czasów...

To znów całą dzielnicę (Erdberg) od tygodni niepokoi jakiś dziwacznie się zachowujący złodziej, który wszędzie po sobie zostawia znak czarnej ręki. Ludziska tej dzielnicy od tygodnii prawie nie sypiają, policja przy pomocy reflektorów i psów naprożno schwytać się stara bandytę, pędzącego po dachach z iście cyrkowym sprytem i noc w noc niepokojącego mieszkańców całej dzielnicy. Cała prasa tutejsza zajmuje się tą tajemniczą osobą, wktórej jedni widzieć chcą jakiegoś szalonego „Nachtwandlera", drudzy zaś jakiegoś linoskoczka, bez zajęcia, a ludziska niektórych domów tej dzielnicy pod psychozą ostatnich wypadków całe noce przebywają na ulicach, by asystować policji w poszukiwaniach, tem bardziej, że tajemnicza ta osoba na rozmaitych dachach, po których pędzi z błyskawiczną szybkością, jest w nocy widzianą. Prasa zbliżona do kół rządowych zaczyna przebąkiwać, że wszelkie te wypadki jeno są intrygą socjalistów, chcących w ten sposób ośmieszyć policję, z którą „czerwony ratusz" prowadzi wojnę od czasów „lipcowej rewolucji". Naturalnie, że to niedorzeczne przypuszczenia.

A gdy policja ma dość roboty z odparciem ataków na auta i banki, klerykali odbywają publiczne kazania w świątyniach na temat ostatnich ataków na nasze dusze ze strony czarnego djabła: Józefiny Baker. To wcale nie żart. Każdego wieczora w kościele znajdującym się obok Johann Strausstheatru, w którym Józefina występuje, odbywają sie od pewnego czasu przeciw niej kazania i brzmią dzwony na alarm zagrożonych duszyczek. Ale dotąd są te dzwony i kazania jeno prawdziwą reklamą dla Józefiny i Wiedeń bardziej się rozkoszuje jej cudowną budową ciała, niżeli kazaniami i popiołem...

Te „nowe czasy", którym Wiedeń obecnie hołduje, zbyt są silne, by dano się odłeżać słowami klerykałów.

„Nowe czasy" przyjmują jednak ostatnio naprawdę dziwaczne formy: Niedawno stał przed sądem jakiś ojciec oskarżony przez... dwunastoletniego swego syna o... obrazę czci. W „dawnych" czasach rzecz wprost niepojęta. Ale dzisiaj „w nowych czasach" wszystko jest możliwe. Ojciec nazwał swego małego synalka łotrem, i w mig stąje za to przed sądem i ku uciesze słuchaczy rozprawy sądowej musi swego malca przeprosić... To znowu jakieś piętnastoletnie dziewczę ma mały wyprysk na twarzy. Według orzeczenia lekarza, leczenie ma potrwać kilka dni. Cóż z tego, gdy za dwa dni ma dziewczę być na zabawie. Z rozpaczy o ten wyprysk truje się dziewczę gazem... To znowu pozbawia się życia jakaś kobieta, ponieważ jej mąż, z którym zresztą szczęśliwie żyła, raz jeden zabronił jej tańczyć charlestona. Z powodu drobnostki pozbawia się tu życia...

Nowe czasy. Naprożno brzmią dzwony na alarm.

Bardziej niż za ratunkiem swych zagrożonych duszyczek tęskni jednak dziś Wiedeń za wiosną i słońcem, które czynią z tego miasta i z tych cudownych okolic prawdziwą bajkę. W Praterze już słychać stuk młotów, czyszczą już i naprawiają „budy" na przyjęcie utęsknionej wiosny. Mamy już „wiosenne targi" z rozmaitemi artakcjami, ale wiosny jeszcze niema. Wiedeń tęskni za słońcem...

Wiedeń, w marcu. Dr. Józef Finkelstein.

Zmiana rozporządzenia o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 28 ogłoszone zostało — jak już krótko onegdaj o tem donieśliśmy — rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928, zmieniające szereg postanowień ogłoszonego już przez nas rozporządzenia z 14. października 1927.

Istotne zmiany wprowadzone tem rozporządzeniem są następujące:

Nowa organizacja gmin wyznaniowych żydowskich rozciągnięta zostaje również na województwo poznańskie i pomorskie, tak, iż obecnie tylko województwo śląskie pozostaje od niej wyłączone.

Ważnem jest postanowienie, że gmina wyznaniowa żydowska składająca się z jednej gminy politycznej, nie może być dzielona. Zarządy gmin obowiązane są prowadzić stały rejestr członków swych gmin. W art. 4 wprowadzone zostało dodatkowe postanowienie, że stanowisko członka zarządu jest honorowe i bezpłatne.

Bardzo doniosłe jest nowe postanowienie, że wniesienie zażalenia przeciwko wyborowi członka zarządu, rady lub też Rady Religijnej nie wstrzymuje ukonstytuowania się ciała wybranego.

Wybór przewodniczącego Zarządu następuje zwyczajną większością głosów, a w razie równości głosów rozstrzyga los. Uchwały Zarządu zapadają zwyczajną większością głosów, przy równości głosów wniosek uznaje się za odrzucony.

Postanowienie o przesyłaniu budżetu i listy składek do Władzy Nadzorczej zostało skreślone.

Skład Rady Religijnej zmieniony został w ten sposób, że Rada ta składa się z 34 świeckich członków Żydowskiego Związku Religijnego i z 17 rabinów. Kadencja Rady trwa lat 5. Również zwiększoną została liczba nominatów, gdyż Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego może powołać do Rady 8 członków świeckich i 5 duchownych.

Stanowisko członka Rady Religijnej jest honorowe i bezpłatne, a tylko w razie konieczności mogą być zwracane im koszta podróży oraz wypłacane dyjety.

Postanowienia o stowarzyszeniach wyznaniowych uzupełnione zostało w ten sposób, że stowarzyszenie takie powinno posiadać i utrzymywać własny cmentarz. Członek gminy wielkiej, chcący wstąpić do stowarzyszenia wyznaniowego, winien o tem zawiadomić Zarząd gminy. Stowarzyszenie obowiązane jest prowadzić rejestr swych członków i podawać go do wiadomości Zarządowi gminy wielkiej przynajmniej raz w ciągu roku. Członkowie stowarzyszenia wyznaniowego, zwolnieni od płacenia składek na rzecz gminy wielkiej, nie posiadają ani czynnego ani biernego prawa wyborczego przy wyborach organów zarządu gminy wielkiej. Postanowienie to odnosi się jedynie do wypadku, gdy członkowie stowarzyszeń wyznaniowych zostali przez naczelną Władzę Nadzorczą zwolnieni od płacenia składki gminnej na tej podstawie, że urządzenia stowarzyszenia wyznaniowego zastępują brakujące albo niedostateczne urządzenia gminne, lub jeżeli wymaganie od członków stowarzyszenia wyznaniowego, ażeby korzystali z urządzeń gminnych byłoby niesłusznem, a zwłaszcza gdyby sprzeciwiało się wolności ich sumienia.

W postanowieniach o rabinach i podrabinach opuszczony został dla nich wymóg znajomości języka hebrajskiego (język polski muszą znać w piśmie i słowie), nadto wprowadzony został obowiązek posiadania obywatelstwa polskiego.

Rada Religijna ma wydać dla funkcjonarjuszy wyznaniowych i administracyjnych przepisy o ich pensji, emeryturze i zabezpieczeniu pozostałych wdów i sierót, jak również regulamin dyscyplinarny.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 13. marca br.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— OSTATNIE GOSCINNE WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ. Dziś w sobotę po raz ostatni ciesząca się olbrzymiem i zasłużonem powodzeniem arcyciekawa sztuka Franciszka Langera „Peryferje" w premjerowej obsadzie. Przed wyjazdem do Warszawy, który jest naznaczony na dzień 23 bm., daje trupa przez ostatnie kilka dni przegląd wszystkich granych z powodzeniem w Krakowie utworów scenicznych, a to: w niedzielę, 18-go, o godz. 3'30 pop. po cenach zniżonych widowisko „Pokusa", przyjęte nader życzliwie przez prasę, wieczorem w modernistycznej inscenizacji „Piewca swojej niedoli". W poniedziałek wieczór popularna i głośna sztuka ludowa Szaloma Asza „Motke Ganew" z A. Sambergiem w roli tytułowej i pod tegoż resyserją.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę premjera poetyckiego dramatu L. H. Morstina „Dar Wisły", sztuki pełnej fantazyjnego realizmu, w której poeta mocną charakterystykę środowiska i figur umiał połączyć z ludową legendą o krzyżu, darowanym przez Wisłę, w całość, czarującą polotem słowa i głębszym sensem etycznym. Dramat Morstina powtórzony będzie jutro w niedzielę. Popołudniu w niedzielę „Kiedy wrócisz" Maugham'a.

— TEATR OPERETKA NOWOŚCI. Dziś w sobotę i codziennie o 7'30 w. Wielkie zapasy atletów o nagrodę 10.000 zł. Bierze udział mistrz światowej sławy Stanisław Zbyszko Cyganiewicz oraz cały szereg najlepszych atletów różnej narodowości. Przed zapasami codziennie pełna humoru Rewja pt. „Kto mocniejszy". W niedzielę o 3'30 pop. po cenach zniżonych „Piękny Rigo".

— WYSTAWA WIOSENNA W PAŁACU SZTUKI, której otwarcie nastąpi w przyszłym tygodniu, zapowiada się niezwykle imponująco. Wezmą w niej udział najwybitniejsi artyści krakowscy oraz artyści z poza Krakowa. Osobna sala będzie przeznaczona na pomieszczenie barwnych akwafort F. Jabłczyńskiego z Warszawy. Obecnie trwająca wystawa będzie zamknięta we wtorek. Zgłoszenia na wystawę wiosenną przyjmuje kancelarja Pałacu Sztuki do 19 bm.

— WIECZÓR POEZJI POLSKO-CZESKIEJ W PRZEKŁADACH NIEMIECKICH, urządzony onegdaj przez Koło germanistów U. J., cieszył się bardzo dużem powodzeniem. Odczytane przekłady pióra znakomitego germanisty prof. Wukadinowicza, znanej poetki Czary Duszy i in. ogromnie się podobały. Wspaniały był zwłaszcza przekład „Koncertu Jankiela" pióra prof. Wukadinowicza.

— „UMARLI W SWIECIE ŻYWYCH" (na pograniczu metapsychiki). Pod powyższym tytułem dwa wykłady Jana Pietrzyckiego odbędą się dziś (sobota i jutro (niedziela) o godz. 7 wieczór w Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B, 39).

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Sobota: „Peryferje".
Niedziela: pop. „Pokusa" (ceny zniżone); wiecz. „Piewca swojej niedoli".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Dar Wisły" (premjera nowość).
Niedziela: pop. „Kiedy wrócisz" (ceny popoł.); wiecz. „Dar Wisły".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Rewja i zapasy atletów".
Niedziela: pop. „Piękny Rigo" (ceny zniżone); wiecz. „Rewja i zapasy atletów".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Bohaterska epopeja Polski i jej wodza Marszałka J. Piłsudskiego".
CORSO: „Spryciarze" (Buck Jones).
NOWOŚCI: „Bohaterska epopeja Polski i jej wodza Marszałka J. Piłsudskiego".
SZTUKA: „Wschód słońca".
UCIECHA: „Huragan".
WANDA: „Huragan".
WARSZAWA: „Niewolnica z Szanghaju".

W siódmym dniu ciągnienia V-tej klasy 16-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

10.000 zł. Nr. 22810.

Po **5.000 zł.** Nr.: 8022, 50873 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 51489, 69566 (los „Nadziei", Lwów, Sykstuska 6), 71127, 100735, 101930.

Po **3.000 zł.** Nr.: 44951, 73240, 74013, 80490, 99677.

Po **2.000 zł.** Nr.: 1984 (los Braci Safier, Kraków-Rynek gł. 6), 102931. 120727.

Po **1.000 zł.** Nr.: 1607, 2582, 19316, 19391, 26205, 26740, 32494, 46968, 73505, 77465, 84774, 99225, 101730, 108005, 108209. 117225.

Po **600 zł.** Nr.: 495, 13361, 14377, 18152, 25276, 34474, 36262, 65652, 69968, 70473, 70844, 82552, 101455, 104949, 111791, 119661, 122347, 129657, 129777.

Po **500 zł.** Nr.: 7769, 8559, 15143, 16700, 20040, 20173, 26406, 29061, 38952, 42455, 43951, 45048, 47456, 51370, 54344, 54416, 59097, 68819, 71276, 80139, 82979, 85226, 87271, 87931, 89933, 92259, 93900, 99283, 99381, 101908, 109134, 112665, 115107, 117526, 118417, 125087, 126253, 126345, 127766, 129211.

Ponadto 170 wygranych po 400 złotych i 1540 wygranych po 250 złotych.

KOMUNIKATY:

— AKADEMIA ŻAŁOBNA KU CZCI JÓZEFA TRUMPELDORA odbędzie się staraniem Komitetu Palestyńskiego Fund. Rob., jutro w niedzielę, 18 bm. 7.30. w lokalu „Przedświt Haszachar" (Stradom 15), ze współudziałem Dr. Terly, Ch. Heniga, oraz Chóru szomrowego. Zaproszenia przy wejściu.

— Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH (Rynek 29. I. p.). Dziś w sobotę 3.30—4.30. Dr. Schwarzbart: Historja sjonizmu politycznego, o godz. 4.30—5.30. Dr. Fromowicz Stilierowa: Hist. sztuki. Zarys stylów.

— ZRZESZENIE KOBIET ŻYDOWSKICH urządza jutro w niedzielę 18 bm. o godz. 8.30 wieczór w lokalu, Rynek gł. 29. I. p. Zebranie towarzyskie z nader urozmaiconym programem. Wstęp dla członkiń i gości wprowadzonych — oosbnych zaproszeń nie wysyła się.

— BNEJ-SJON. (Zielona 17, I. p. of.) Dziś w sobotę o godz. 2 pop. pluga „Chalucej hasafa haiwrit", prowadzi Dr. Perlmutter, o godz. 3. kurs hist. sjonizmu, prowadzi Dr. Stein, o 4. kurs literatury hebr. i żyd. prowadzi p. Stern, o 5. kurs hist. żyd. prowadzi p. Korzennik.

— HEATID-PRZYSZŁOSĆ. (Zielona 17, I. p.) Dziś w sobotę o godz. 4 pop. posiedzenie komitetu zabawowego i zaproszonych gości.

— KOŁO ŻYD. HANDL. HAPOEL. (Dietla 105, II. p. of.) Dziś w sobotę godz. 3 popoł. referat n.t. „Dla mas język hebrajski" J. Krebsa. O godz. 4. dalsza tygodniowa pogadanka literacka, prow. tow. Wasserreich.

— MERKAZ HACEIRIM Krakowska 41. Dziś o godzinie 2 pop. zebranie kółka ideologicznego, o godz. 3. plenarne zebranie członków, o godz. 7.30 odegrana zostanie sztuka D. Pińskiego „Jenkel der Szmid" z współudziałem całego kółka dramatycznego. Zaproszenia przy wejściu.

— „TEMKINJA". Dziś w sobotę o g. 4 pop. odbędzie się kurs hist. sjonizmu, prowadzony przez tow. Djamenta. — O godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu „Brith-Trumpeldor" wieczorynka.

— ISTNIEJĄCA PRZY STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" Komisja pośrednictwa pracy poleca zdolnych korepetytorów i guwernerów z każdego zakresu nauki na miejscu i na prowincji. Ponadto polecamy fachowe siły biurowe. Zgłoszenia pisemne lub ustne do sekretarjatu Stow. przy ul. Zielonej 7. dla komisji pośrednictwa pracy codziennie od 7.30 do 8.30 wiecz.

— SEKCJA ZDROWIA STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" podaje do wiadomości, iż dysponuje kilkoma miejscami we willi „Swit" w Zakopanem dla niezamożnych akademików, potrzebujących wypoczynku. Podania należycie udokumentowane należy wnosić do sekretarjatu Stow. przy ul. Zielona l. 7.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kto i na jakiej podstawie może korzystać z darowania zaległości podatkowych w drodze łaski?

W związku z ostatnio ogłoszonemi przez całą prasę bałamutnemi informacjami o okólniku ministerjalnym, udzielającym „amnestji“ podatkowej, powstało nieporozumienie, tak, iż wielu zaległych podatników, opierając się na błędnem zrozumieniu okólnika, wnosi podania do władz skarbowych z prośbą o darowanie zaległości.

Wyjaśnić więc musimy, którzy zalegli podatnicy mogą liczyć na uwzględnienie próśb, a których podania z góry są skazane na nieuwzględnienie.

W myśl okólnika tego, z „amnestji“ korzystać mogą tylko ci, którzy: albo przedsiębiorstwo swoje zupełnie zlikwidowali, a ściągnięcie należności od byłego przedsiębiorcy jest niemożliwem, albo spadkobiercy w imieniu zmarłych, albo emigranci względnie niewiadomi z miejsca pobytu, a nie posiadający w kraju żadnego majątku, albo wreszcie zupełnie zubożali płatnicy, którym egzekutor bezwzględnie niczego zabrać nie mógł. W powyższych wypadkach zbytecznem jest wnoszenie podań, gdyż — w myśl okólnika — Urząd sam winien zawnioskować odpisanie zaległości.

Natomiast inni podatnicy, którzy mogą udowadnić, iż ich stosunki materjalne są tak złe, że zapłata zaległości podatkowych niechybnie ich narazi na ruinę egzystencji, mogą wnosić indywidualne i należycie umotywowane podania do właściwych Urzędów skarbowych z prośbą o umorzenie zaległości. Podania takie znajdują swoje umotywowanie w przepisach ustawowych, tj. art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, względnie 126 o podatku dochodowym.

Wyraźnie więc, dla uniknięcia nieporozumień w tym kierunku, zaznaczamy, iż ten ostatni rodzaj próśb nie ma nic wspólnego z cytowanym na wstępie okólnikiem ministerjalnym, lecz podobnie jak dotychczas, tak też i w przyszłości zubożali podatnicy mogą prosić indywidualnie o częściowe lub całkowite umorzenie zaległości.

Porównanie dwóch pożyczek zagranicznych

Zaciągnięcie przez m. Warszawę 7 proc. pożyczki dało powód do szeregu nieporozumień na temat porównania ciężaru, wynikającego z oprocentowania tej pożyczki, z ciężarem, wynikającym z oprocentowania 7 proc. państwowej pożyczki stabilizacyjnej.

W związku z tem dowiadujemy się, iż w rzeczywistości faktyczny ciężar, wynikający z oprocentowania dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej przy kursie emisyjnym 92 i okresie umorzenia 20-letnim wynosi 8,21 proc., gdy dla 7 proc. pożyczki m. Warszawy przy kursie emisyjnym 89 i okresie umorzenia 30-letnim kalkuluje się na 8,19 proc. i że różnica na korzyść 7 proc. pożyczki miejskiej, wynosząca jak widać 0,2 proc., jest wynikiem dłuższego okresu umorzenia, uzyskanego dla tej ostatniej pożyczki.

Rynek mydła

Fabryki mydła są dostatecznie zatrudnione. Odnosi się to przedewszystkiem do wielkich warsztatów, gdyż małe wytwórnie ze względu na silną konkurencję przechodzą do fabrykacji świec, krochmalu etc... Fabryki zaopatrują się w surowce i artykuły techniczne, potrzebne do produkcji, bądźto bezpośrednio w wytwórniach krajowych i zagranicznych, bądź też u wielkich hurtowników. Ceny głównych surowców kształtują się za 100 kg. w dolarach loco skład Warszawa następująco: łój techniczny australijski w dużych beczkach jasny — 22, australijski Hammeltalk biały w wielkich beczkach — 22,50, kalafonja francuska H. I. jasna w beczkach po 400 kg. tara 7 proc. — 11,75, bardzo jasna tara 7 proc. — 12,50, W. W. bardzo jasna — 13,25, kalafonja amerykańska H. I. jasna tara 20 proc. — 12,50. Zbyt wyrobów jest zadawalniający. Sprzedaż odbywa się prawie wyłącznie na weksle od 3 do 6 miesięcy. Ruch w hurcie w marcu nieco się zwiększył. W detalu obroty dobre. Kupcy detaliczni otrzymują po swem ostatniem wystąpieniu przy rozsprzedaży nieco wyższe rabaty.

INFORMATOR GOSPODARCZY

„J. STILL“: Ze względu na prowadzenie w sklepie maszyn rolniczych należy się patent II kategorji.

„B. B. DENTYSTA“: Z otrzymaniem koncesji nie jest połączony obowiązek natychmiastowego uruchomienia zakładu.

„K. G. L.“: Należy się świadectwo przemysłowe wedle tabelki D (dla zajęć przemysłowych IV. kategorji, komiwojażerowie).

„I. N. NOWY TARG“: Rozporządzenie o prawie otwarcia sklepów spożywczych w niedzielę przed świętami wydane zostało przez województwo.

„LAZAREK—RZESZÓW“: 1) wszystkie wymienione przez Pana towary są obecnie wolne do przywozu z wyjątkiem poz. 215/3 i 215/4. 2) Na te ostatnie dwie pozycje jak i na poz. 214/1 zostało cło podwyższone o 72 proc., na inne zaś nie zostało podwyższone, 3) jako szklarz nie potrzebuje Pan patentu, jeżeli Pan sam tylko pracuje.

„L. R.“: Kurs dolara z 10 marca 1920 był 220 koron wzgl. 160 Mkp.

„ŁAŃCUT“: 1) Obywatel polski może być w Polsce pociągnięty do odpowiedzialności karnej za bankructwo popełnione zagranicą i może być również zaskarżony przez wierzycieli zagran.

„ABONAMENT“: 1) Komiwojażer może zbierać zamówienia dla wiecej firm. 2) Patent i legitymację należy uzyskać w Krakowie. **Dr. B. S.**

SPRAWY SPOŁECZNO-PUBLICZNE

Nowe rozporządzenia

W „Dzienniku Ustaw R. P.“ Nr. 28 ogłoszone zostało rozporządzenie o Policji Państwowej, uchylające dotychczasową ustawę w tym kierunku z 24. VII. 1919. Na podstawie nowego rozporządzenia organy Policji Państwowej nie będą mogły być używane do doręczania wezwań sądowych i administracyjnych ani do ściągania grzywien, kosztów sądowych i administracyjnych itd. — Zmienione zostały również stanowiska funkcjonarjuszy P. P., którzy odtąd dzielić się będą na oficerów i szeregowych.

W tym samym „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych. Zasadniczo wymagany jest dyplom po ukończeniu państwowego lub prywatnego (z prawami szkół państwowych) zakładu kształcenia na nauczycieli szkół powszechnych albo zdanie równowartościowego egzaminu. W wyjątkowych wypadkach może nastąpić zwolnienie od tych wymogów. Rozporządzenie zawiera nadto postanowienia przejściowe odnośnie do czynnych już obecnie nauczycieli szkół powszechnych.

Co mówi o trupie wileńskiej dyr. M. Mazo?

W rozmowie z jednym z naszych redaktorów wypowiedział się p. Mazo, dyrektor goszczącej obecnie w Krakowie Trupy Wileńskiej, o swych zamiarach i planach na przyszłość.

Z ust naszych zwolenników i przeciwników słyszymy nieraz: „To nie ta sama trupa“. Brak tego i owego. To nie to, co było.

Na takie zarzuty odpowiedzieć mogę tylko jednem: Istotą trupy nie jest ten lub ów aktor, ta lub owa artystka. Zasadniczo ważnem jest, że zespół jako taki dożył 13-go roku swej egzystencji, i to, że usiluje nie zmordowanie w swej wędrówce przez kraje i miasta być prawdziwym teatrem bez poparcia władz państwowych, miejskich i mecenasów, które to czynniki mają na usługach teatry nieżydowskie.

Przeszłość nasza wykazuje sporą sumę zwycięstw, uznania i pokonywanych przeszkód. Żadne przeszkody nie mogły jednak powstrzymać trupę od dalszej pracy w Polsce po powrocie z zagranicy, w którym to czasie zdołano już wystawić następujące zupełnie nowe w naszym repertuarze sztuki: „Pokusa“, „Sędziowie“, „Peryferje“, „Pociąg widmo“, „Judyta i Holofernes“.

Najbliższym celem naszym jest ustabilizowanie się w Warszawie w samem centrum kulturalnem Polski.

Przekonaliśmy się bowiem, że tylko stała i regularna praca pozwala na silną i owocną budowę żydowskiego teatru. Tylko tam, gdzie żyją żydowskie masy, tam zaistnieć może fundament pod przyszły wielki gmach żyd. sztuki.

W związku z tem nasuwa się możliwość wystawienia kilku nowych dzieł na gruncie warszawskim.

Natychmiast po przybyciu do Warszawy przystępujemy do pracy nad przeróbką sceniczną Sz. Asza, „Kidusz Haszem“ w inscenizacji i pod reżyserją Dra M. Weicherta.

Ci, którzy wtargnęli już za kulisy tajemnic tej inscenizacji, przepowiadają nowe nieznane dotąd zjawiska teatralne. Dekoracje projektowane są przez artystę malarza I. Weintrauba, akompaniament muzyczny p. Kona.

Przygotowania do premjery będą trwały 4 tygodnie, a wymagać będą od nas kolosalnego natężenia i sił co jednak dźwigać będziemy z przyjemnością.

Nie chcemy kostnieć w szablonie i jednostajności, do współpracy dopuszczamy wszystkich pożytecznych dla naszej idei, pragniemy bowiem być najprawdziwszym teatrem, miejscem radości i dumy dla tych, którzy słowo i w sztukę żydowską wierzą i którzy ją kochają.

Gościnne występy Wileńczyków

(„Peryferje“, dramat w 4 aktach Franciszka Langera.)

Można treść tej sztuki, którą autor dramatem nazywa, w kilku zamknąć zdaniach:

Oto kelner Franciszek (Franzi) przesiedział rok we więzieniu, ponieważ nie mógł odmówić swym kolegom udziału w kradzieży. Wypuszczony z więzienia wraca do swego dawnego pokoju, gdzie zastaje nową lokatorkę w osobie prostytutki Anny. Rozwija się miłość między tymi dwojga, których społeczeństwo wygnało poza nawias życia — na peryferje.

Na drugi wieczór zastaje Franzi u Anny pewnego pana. Zabija go niechcąco i zwłoki wyciąga gdzieś na plac, gdzie buduje się nowy dom. Odtąd nie ma ani chwili spokoju. Oddaje się dobrowolnie w ręce policji, ale ta nie chce mu wierzyć, ponieważ rodzina zamordowanego jest zainteresowaną, by sprawę zatuszowano. Wreszcie sędzia-alkoholik daje mu radę, by jeszcze kogoś zamordował, a wtenczas policja uwierzy. Franzi usiłuje zamordować dyrektora baru, ale nie może. Wtenczas Anna która go kocha całą siłą swej dotychczasowej samotności, popełnia samobójstwo jego palcami, by swemu ukochanemu dać upragniony

Znaczenie podróży prez. Weizmanna do Ameryki

Angielski tygodnik „The Near East and India“ pisze w ostatnim numerze: „Jasnem jest, że sjoniści doszli do dróg rozstajnych i, że ich przyszłość w Palestynie zależy w wysokiej mierze od sukcesów, jakie osiągnie prof. Weizmann w Ameryce. Przywódca sjonistycz ny przybędzie obecnie do Ameryki wyposażony nietylko we właściwy mu wspaniały zapał dla idei palestyńskiej, lecz także wzmocniony optymizmem człowieka praktycznie myślącego sir Alfreda Monda. W ostatnich latach slyszano często opinje wybitnych ekonomistów żydowkich, iż Palestyna jest nietylko odpowiednim terenem dla wyładowania uczuć i sentymentów, lecz także miejscem dla przedsiębiorstw ekonomicznych i że prywatne inwestycje posiadają tam zdrowe podstawy. Należy oczekiwać, że prof. Weizmann, poparty taką opinją, znajdzie sympatję u Żydów amerykańskich, sjonistów i niesjonistów, dla żydowskiej siedziby narodowej. Wyniki obecnej podróży prof. Weizmanna rzucą światło na przyszłość tego interesującego ruchu światowego, jakim jest sjonizm“.

Ta ocena organu angielskiego, który śledzi zawsze z objektywizmem rozwój ruchu sjonistycznego, jest godną uwagi. Dowodzi ona, iż wynurzenia sir Alfreda Monda wywarły w Anglji wielkie wrażenie i to nietylko dlatego, że Mond należy do przywódców partji obecnie rządzącej (konserwatyści), ponieważ ufa się jego praktycznemu zmysłowi i gospodarczemu zrozumieniu ekonomicznych widoków kolonizacji palestyńskiej. Sprawozdanie Monda ma jeszcze o tyle znaczenie, iż Mond będzie przewodniczącym komisji ekspertów Jewish Agency.

Głównem zadaniem obecnej chwili jest ponowne podjęcie pozytywnej pracy w Palestynie. Jeżeli sprawdzą się przewidywania, że już w najbliższym czasie bezrobocie będzie całkiem zlikwidowane, to nastąpi moment, w którym trzeba będzie uczynić dalszy krok naprzód. Wstąpimy wówczas w drugie stadjum kolonizacji żydowskiej. W związku z tem nabiera podróż Weizmanna, jak to zaznacza „Near East“ szczególnego znaczenia.

—oso—

O zbliżenie angielsko-żydowskie

Zbliżenia takiego domaga się jerozolimski korespondent „Timesu“ dr Denby, wskazując na wielkie korzyści, wynikające ze systematycznej akcji porozumiewawczej między jiszuwem żydowkim a społeczeństwem angielskiem w Palestynie. Jak donosi obecnie „Haarec“, myśl ta znajduje się na drodze ku realizacji. W kołach żydowskich czynione są starania rozpowszechniania znajomości Anglji, narodu wego charakteru Anglików, ich kultury, polityki i metod rządzenia w kolonjach. W równej mierze powinna — zdaniem „Haarec“ — postępować praca uświadamiająca o Żydach i Palestynie wśród społeczeństwa angielskiego. Inicjator zbliżenia angielsko-żydowskiego, dr Denby przełożył w swoim czasie znaną książkę o Chrystusie, Dra Klausnera.

Czyżby znowu pogrom w Waraždynie?

Z Budapesztu donoszą, że w Wielkim Warażdynie doszło znowu do antysemickich ekscesów, w czasie których czterech Żydów zostało ciężko rannych, a sześciu odniosło lekkie rany. Pogromczycy zrabowali i zniszczyli kilkanaście sklepów. Synagog tym razem nie niszczono.



Echa powyborcze

Wśród jakich warunków głosowała ludność żydowska na prowincji?

Z miasteczek prowincjonalnych otrzymujemy ciągle jeszcze wiadomości z przebiegu akcji wyborczej, z których okazuje się, że małomiasteczkowi rabini odegrali bardzo smutną rolę przy wyborach. Zamiast odważnie i uczciwie oświadczyć władzy, że nie mogą się oni mieszać do walk wyborczych w ulicy żydowskiej, już choćby ze względu na powagę urzędu rabinackiego, dali się niestety użyć za narzędzie wyborcze. Najgorzej na tem wyszli sami rabini i rebeloch. Okazało się bowiem, że żadnego wpływu w sprawach politycznych na masy żydowskie nie posiadają, a przeciwstawiając się liście żydowskiej, zyskują tylko opinję szkodników i wrogów ludu, lub też jednostek, działających wprost z pobudek interesu prywatnego.

Taką smutną rolę uaganiacza wyborczego odegrał w Radomyślu Wielkim rabin Engel, który choć nigdy nie zajmował się polityką, zamienił się nagle na propagandystę sanacyjnego, doprowadzając w bożnicy do scysyj i awantur, a nawet przyaresztowania dwóch zupełnie zresztą niewinnych sjonistów. Mimo tej agitacji rabina Engla głosowała ogromna większość ludności żydowskiej Radomyśla na 17-tkę tak przy wyborach do sejmu jak i do senatu. Uświadomienie i dojrzałość polityczna pokonały zarówno propagandę moszków, jak i bardzo silny nacisk ze strony władzy.

W Baranowie znowu „pracował“ „kandydat“ na rabina tamtejszego p. Awigdor Horowitz na rzecz listy agudystycznej. Mimo to ludność żydowska głosowała gremjalnie na 17-kę. I tak na 367 głosujących Żydów 17-tka otrzymała 354, a lista Agudy aż... 13 głosów.

W Chrzanowie, gdzie również kilkunastu naganiaczy usiłowało za wszelką cenę odwieść ludność żydowską od głosowania na naszą listę, przeważająca większość, dochodząca do 90 proc., głosowała na 17-tkę. Obecnie, po niewczasie, indyferentni czynią sobie gorzkie wyrzuty i złorzeczą zdrajcom, gdyż wskutek niesolidarności w głosowaniu przepadł w naszym okręgu mandat żydowski. W każdym jednak razie faktem jest, że ogromna większość Żydów oparła się i nie poszła na lep pogróżkom i argumentom byłych wyborczych.

Bundowskie nadzieje i rozczarowania

W kołach Bundu spodziewano się przy wyborach sejmowych uzyskać cztery mandaty, a jeśli nie cztery, to trzy, przy szczególnie niepomyślnej sytuacji — dwa, a w najgorszym już wypadku — przynajmniej jeden mandat. Takie były nadzieje Bundu. Jak rzeczywistość wyborcza potraktowała nadzieje bundowskie — o tem wiemy. Biedacy nie uzyskali ani jednego mandatu, mimo, że nie szczędzili propagandy, mimo że wymyślali sjonistom jak się patrzy i mimo, że zawarli „murowane“ pakty z PPS. Wszystko to razem nic nie pomogło.

Że istotnie Bund spodziewał się czterech mandatów, wynika z bardzo charakterystycznej kore-

spokój. We Franzim ucisza się wreszcie niespokojne, sprawiedliwości się domagające serce.

Podaliśmy z rozmysłem treść, by się przekonać, że treści podać nie można. Jest to dramat wielopłaszczyznowy, rozgrywa się bowiem tak na peryferjach wielkiego miasta jak i w duszy nie tylko działających w dramacie osób, ale i samego autora. Nie jest to więc dramat w konwencjonalnem znaczeniu tego słowa, lecz szereg dość luźnie ze sobą powiązanych scen, nad któremi nachyla się głębokie współczucie autora, który poprzedza prawie każdą scenę swemi refleksjami. Nie wystarcza to jeszcze autorowi, że sam bierze udział w dramacie jako nowoczesny chór ze starego klasycznego dramatu greckiego, lecz wprowadza jeszcze postać sędziego, by i przez jego przemówić usta. Ten sędzia, z dramatem jako takim zupełnie niezwiązany, doszedł przed trzydziestu laty do zrozumienia starej prawdy, że „summum ius — summa iniuria, że życie nie ma nic wspólnego ze sprawiedliwością. Gdy to zrozumiał, rozpił się i stracił posadę. Czekał by w człowieku odezwało się poczucie sprawiedliwości, tkwiące w nim poza czasem i przestrzenią, niezależne od chwilowego układu stosunków. Przyszedł wreszcie Franzi, a radość sędziego jest bez granic. Wyzwala biednego kelnera — tancerza, udzielając mu rady, by zamordował jeszcze jednego człowieka.

Ten współudział autora zaciążył na sztuce i pchnął ją w kierunku nie logiki życia, tylko konstrukcji intelektu. Powstaje zakończenie, które działa jak koszmarny sen, przeciwko któremu z całych sił się buntujemy. Zrywa się w nas protest przeciwko śmierci biednej, sponiewieranej, nieszczęśliwej i tak wzruszająco pięknej Anny, którą autor skazał na śmierć, by zadość uczynić swej nieubłaganej logice. Nie znam oryginału „Peryferji“, wiem, że autor dwukrotnie je przerabiał, nie mogę też osądzić, gdzie właściwie zaczyna się rola inscenizacji. W każdym razie wychodzimy z teatru głęboko wzruszeni, z oczyma szeroko otwartemi na niedolę człowieka, ze sercem pełnem współczucia dla krzywdy peryferji społeczeństwa, z duszą przeoraną ważkiem i do zadumy zmuszającem słowem autora. Nie gniewamy się na niego, że nie napisał typowego dramatu, że rozbił konwencjonalne formy. Wiemy bowiem, że życie nie jest tak prostem, by zwykłą je można objąć formułą, że dawny racjonalistyczny, problematyczny i intelektualny dramat Ibsena ostatecznie ustąpić musi irracjonalnemu, aktywistycznemu i emocjonalnemu procesowi, żłobiącemu swe drogi pod progiem naszej świadomości.

„Peryferje“ mogą „Wileńczycy“ zaliczyć do najbardziej udanych przedstawień. Reżyserja sprawna, energiczna, nie gubiąca się w szczegółach, lecz śmiałymi rysami akcentująca wytyczne linje tego dramatu, rozgrywającego się tak w podziemiach duszy jak i na peryferjach społeczeństwa. Reżyser znalazł w p. Kleinmanie wymarzonego wprost dekoratora. Jego pomysły są zawsze śmiałe, nie zastygłe w pozie szablonu wczuwające się w ducha i rytm nowej sceny. Działają też jakgdyby błyskawice, które oświetlają drogę wyobraźni tak autora jak i reżysera. Niestety traciły na tle systemu kotarowego dużo ze swej ekspresji.

Ale trjumfował onegdaj przedewszystkiem — aktor. Wprost żywiołową była kreacja p. Kamenia, szczera naturalność pierwszych obrazów pogłębiała się niejako krok za krokiem, nabierając cech szalonej rozpaczy, przechodząc w krzyk obłąkanej za sprawiedliwością biednej ludzkiej zwierzyny. Sędzia w ujęciu p. Wajslica miał w sobie patos cierpienia na tle niezwyklej prostoty środków ekspresji, dalekiej od efektowności i dlatego tak wprost i bezpośrednio działającej na serce i wrażliwość widowni. P. Orleska jako Anna naj świetniejszą dotychczas stworzyła sylwetkę, uposażając swą kreację nietylko we wdzięk, lecz i głębię ludzkiego cierpienia. Wyrazistym rezonerem był p. Natan, a panowie Mansdorf, Licht, Wajnsztok, Brakarz, Trenkow nader udane stworzyli epizodyczne postacie.

„Peryferje“ spotkały się z gorącem przyjęciem publiczności, na co zresztą w pełni zasługują.

M. Kanfer

spondencji z Warszawy, zamieszczonej w nowojorskim „Forwerts“ z dnia 23 lutego br. Autor korespondencji zastrzega się wprawdzie, iż wynik wyborów nie da się stuprocentowo z góry przewidzieć, atoli prawdopodobieństwo istnieje, iż Bund uzyska mandaty w okręgach: Warszawa, Białystok, Lublin i Łódź. O ile korespondent co do wyniku wyborów jest jednak stosunkowo dość powściągliwy, to w zgoła bezkrytyczny popada entuzjazm, gdy mówi o pakcie Bundu ze socjalistami innych narodowości. Umowę co do okręgu białostockiego, gdzie na pierwszem miejscu listy socjalistycznej umieszczony został bundowiec Ehrlich, na drugiem pepesowiec Szczerkowski, na trzeciem zaś socjalista niemiecki Zerbe — nazywa korespondent bundowski „dokumentem historycznym“. Przez długie lata unikała PPS jak ognia sojuszu z Żydami, zwłaszcza z powodu skandalicznej taktyki starych weteranów żydowskich z PPS, ziejących szczególną nienawiścią do „ciemnej masy żargonowej“. Nareszcie nadszedł świt. Wprawdzie jeszcze nie całkowity triumf zbratania, atoli bądźcobądź pierwszy krok ku owemu triumfowi. „Białystok jest perłą w koronie ruchu robotniczego“. I w tym to Białymstoku na pierwszem miejscu listy socjalistycznej widnieje nazwisko towarzysza Herscha Ehrlicha!

Tak pisano i takim nadziejom oddawano się przed wyborami. Słodkie nadzieje, srogie przebudzenie... Okazało się bowiem, że polscy towarzysze, polski lud pracujący nie przejął się entuzjazmem dla listy z Herszem Ehrlichem na czele. Polscy socjaliści z Białegostoku zawiedli bardzo brzydko, choć bundowcy tarnowscy dotrzymali umowy ze swej strony summa cum laude...

Nie piszemy tego wszystkiego z uczuciem radości i satysfakcji. Polscy socjaliści z Białegostoku zawiedli niestety. Ale panowie bundowcy mogli jeszcze raz przekonać się, że podstawy ich polityki są z gruntu fałszywe i błędne. Żydowski lud pracujący w Polsce nie może prowadzić, przy najmniej na razie, innej polityki, jak tylko politykę narodowo-żydowską. Każda inna polityka wiedzie na manowce i prowadzi do samobójstwa.

W kalejdoskopie prasy

Oświadczenie marsz. Piłsudskiego. — Co to jest demokracja parlamentarna? — „Robotnik“ o endecji i sanacji. — Zwyczaj parlamentarny czy dyktat? — Dalsze problemy na horyzoncie. — O rządowy program polityczny i gospodarczy — Odpowiedzialność ciąży na rządzie i lewicy sejmowej.

Oświadczenie marszałka Piłsudskiego w kwestji współpracy rządu z sejmem oraz w kwestji przyszłego marszałka sejmowego, przyjmuje oczywiście inaczej prasa pro-, a inaczej prasa antyrządowa.

„Głos Prawdy“ pisze:

A zatem Marszałek był i jest zwolennikiem „demokracji parlamentarnej“, odróżniając ją zresztą niewątpliwie od sejmowładztwa i stawiając sejm jako „konieczną instytucję obok Prezydenta i rządu“. Ta definicja zdaje się w swojej treści nie odbiegać od definicji socjalistycznej zredagowanej przez pos. Niedziałkowskiego, a brzmiącej: „Co to jest demokracja parlamentarna? Głosowanie powszechne i kontrola sejmu nad władzą wykonawczą“. A zatem i tu z pod pojęcia „demokracji parlamentarnej“ wyjęte zostało sejmowładztwo i tu jakgdyby sejm postawiony jest obok Prezydenta i rządu. W koncepcji Marszałka, rzecz prosta, pozostaje powszechne głosowanie, bo pozostaje sejm i pozostaje zasada kontroli, bo pozostaje praktyka współpracy.

Krótkie tedy oświadczenie Marszałka zawiera bogatą i ważką treść, która nie może nie wpłynąć na stosunek lewicy do rządu, jeśli istnieje w jej łonie trzeźwa myśl polityczna i zdolność patrzenia w przyszłość, poza rubikon dnia bieżącego.

„Robotnik“ narazie jeszcze wprost się nie wypowiedział, lecz tony jego opozycji w miarę zbliżania się sesji sejmowej bynajmniej nie łagodnieją. W onegdajszym numerze pisze „Robotnik“ o klęsce endecji w ten sposób:

Endecja poniosła klęskę. Ale „duch“ endecki pokutuje na dobre i straszy w 1-ce, dokąd przenoszą się też masowo „ciała“ endeckie. Gdyby endecy nie byli tak rozgoryczeni ową klęską, toby raczej powinni byli cieszyć się ze swego „moralnego“ zwycięstwa w 1-ce.

„Robotnikowi“ idzie o „wszechstanowość“ jedynki, o jej metody wyborcze itd. Nie wszystkie argumenty „Robotnika“ są słuszne, ale niektóre — z pewnością.

Propozycję marsz. Piłsudskiego co do p. Bartla, jako marszałka sejmowego, uważają pisma prorządowe za zupełnie zrozumiałą.

Jest zwyczajem parlamentarnym — pisze np. „Czas“ — zupełnie zresztą racjonalnym, iż przewodniczący izb wybierani są z grupy najliczniejszej. Wolno jej tego „przywileju“ zrzec się, jeśli nie ma między sobą odpowiedniego kandydata. Tak uczyniła ósemka, godząc się w przeszłym sejmie, aby marszałkiem został p. Rataj; ale już w senacie upomniała się o wybór p. Trąmpczyńskiego, który z przekonań należał i należy do endecji i to takiej „z czarnem podniebieniem“.

Natomiast chadecka „Polonja“ uważa tę propozycję za dyktat rządowy. Sejm zaraz na wstępie będzie musiał „zmierzyć się“ z rządem. Od załatwienia tego pierwszego problemu zależeć będzie dalsze ukształtowanie się stosunku obu czynników państwowych.

W najbliższym czasie wyłonią się jeszcze inne kwestje, które niewątpliwie wywołają różnicę zdań między Rządem a Sejmem. Będzie np. sprawa pełnomocnictw, do których się Rząd obecny przyzwyczaił i które ułatwiają mu sposób rządzenia. Będą sprawy dekretów, które Rząd winien Sejmowi przedłożyć w ciągu 14 dni po najbliższem tj. obecnie pierwszem posiedzeniu Sejmu, gdyż w razie nieprzedłożenia stracą ważność. Co będzie, jeśliby Sejm wiele tych dekretów chciał odrzucić, a Rząd nie myślałby się zastosować do uchwał jego, jak to już uczynił z dekretem prasowym za czasów Sejmu ostatniego? Wyłonić się mogą inne jeszcze kwestje, których w tej chwili przewidzieć nie można.

„Naprzód“ pisze w tej sprawie dosyć oględnie i wymijająco:

Obsadzenie stanowiska marszałka Sejmu daną osobistością może jednakowoż być tylko symbolem współpracy między rządem a Sejmem, atoli samego zagadnienia tej współpracy bynajmniej nie rozwiązuje. Współpraca ta da się ustalić jedynie na podstawie programu pracy ułożonego między rządem a większością sejmową, którą zespolić można tylko na zasadzie programu. Nie od osoby marszałka Sejmu, ale od programu politycznego i gospodarczego zależeć będzie możność lub niemożność współpracy.

Endecka „Gazeta Warszawska“ nadal podtrzymuje swą rolę bezkompromisowej (z musu!) opozycji:

Doczekaliśmy się nareszcie jasnego stanowiska rządu w jednej przynajmniej sprawie. Teraz ma głos Sejm, który będzie musiał dać wyraz temu, jak rozumie swą rolę i swe zadania i czy obdarza ten rząd swem zaufaniem.

Stanowisko nasze wobec tych dwuch zagadnień jest znane: nie byliśmy zwolennikami wszechwładzy Sejmu, nie jesteśmy też zwolennikami wszechwładzy rządu, pragniemy równowagi między temi dwoma ciałami; do obecnego rządu zaufania nie mamy. Lecz Związek Ludowo Narodowy, a nawet wszystkie stronnictwa umiarkowane razem wzięte, nie posiadają dostatecznej siły w Sejmie, by o tem zadecydować. Ustosunkowanie się Sejmu do rządu zależeć będzie od zachowania się lewicy. Odpowiedzialność za losy Sejmu i dalszy rozwój wypadków ciąży obecnie na rządzie i na lewicy sejmowej.

(b)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci naszej nieodżałowanej córki i siostry, **błp. Róży Ederówny,** okazali nam swoje współczucie, — w szczególności pp. prof. Blauowi i Piwkowi, oraz Koleżankom Zmarłej, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie **Rodzina.**

Wiadomości z kraju

P. Citroen w Warszawie

W Warszawie przebywa obecnie znany miljoner automobilowy z Paryża, p. Citroen. Przybył on do Polski na zaproszenie ambasadora francuskiego p. Laroche, by być obecnym na wyświetleniu specjalnego filmu „Citroen". przedstawiającego podróż króla belgijskiego Alberta samochodem przez Saharę. P Citroen jest z pochodzenia Żydem. Ojciec jego mieszkał w Białymstoku i nazywał się Citrin. Do p. Citroena zgłosił się w Warszawie pewien dziennikarz żydowski z prośbą o wywiad P Citroen miał atoli za pośrednictwem swego szwagra finansisty Goldfede a z Warszawy udzielić wywiadu współpracownikowi „Kurjera Warszawskiego", a przez omyłkę przyjął dziennikarza żydowskiego. Oświadczył on, i żnie jest Żydem, iż jest Francuzem, że we Francji niema kwestji żydowskiej itd. Wogóle p Citroen nie mógł się uspokoić, że zamiast przedstawiciela katolickiego „Kurjera Warszawskiego", zabłądził do niego przedstawiciel pisma żydowskiego.

TARNÓW. (Kor. wł.) Z życia kulturalnego. Organizacja kobiet narodowo żydowskich wykazuje ostatnio nadzwyczajną żywotność tak w zakresie pracy kulturalnej, jakoteż i w zakresie pracy palestyńskiej. Urządzone przez komisję palestyńską w ostatnim czasie dwie imprezy przyniosły pokaźne dochody. I tak odbyła się w sali kawiarni „Secessja" loterja fantowa robót ręcznych połączona z zabawą, przyczem należy podnieść wielką ofiarność pań tarnowskich na rzecz wspomnianej loterji, która świetnie się udała.

Dnia 7 bm. odbyło się staraniem org. kobiet nar. żyd. w sali „Sala Berura" przedstawienie dla dzieci, które również dzięki wytrawnej reżyserji p. Bronsteina moralnie i materjalnie doskonale się udało, tak że na ogólne żądanie będzie ono w najbliższych dniach powtórzone.

W tym tygodniu opuścił Tarnów dotychczasowy reżyser „Muzy" p. Herszkowicz, który z własną trupą pojechał do Lublina na szereg gościnnych występów. P. Herszkowicz w krótkim czasie dzięki swoim niepospolitym zdolnościom aktorskim i reżyserskim zdobył sobie serca miłośników sceny żydowskiej. „Muza", która dzięki pracy tego wybitnego aktora żydowskiego wykazała w ostatnim czasie dużą skalę rozwoju artystycznego, traci w Herszkowiczu nieocenioną siłę kierowniczą. Panu Herszkowiczowi towarzyszą z Tarnowa powszechne życzenia powodzenia na Jego nowej placówce pracy artystycznej.

CIESZYN. (Kor. wł.) Z życia żydowskiego. W okresie wyborczym, kiedy wszystkie umysły były zaprzątnięte pracą wyborczą, odbyły się w naszej miejscowości dwa imponujące wieczorki purimowe urządzone przez grupę Organizacji sjonistycznej, „Herzlia" i Organizację Kobiet żyd. „Wizo". Atrakcją pierwszego wieczoru, o bardzo bogatym i pięknym programie, było odegranie przez młodzież, jednoaktówki hebrajskiej. Należy podnieść z uznaniem dobrą grę młodych aktorów amatorów, szczególnie wyróżnili się pp. Kantówna, Faustówna, Schlendererówna, Haberówna, bracia Forster i Ring — Drugi wieczór, połączony ztańcami odbył się dnia 10 bm. w szczelnie zapełnionej „sali centralnej" Zagaiła pięknem i treściwem przemówieniem prez. p. Drowa Kohnowa, poczem uroczyste przemówienie przeplatane humorem purimowym wygłosił, powszechnie u nas lubiany, p. Dr. Kahn z Ostrawy. Programu dopełniła część muzykalna i jednoaktówki. Odznaczyły się p. Schlendererówna, Kantówna, Krieserówna Faustówna, Grubnerówna i Müller. Organizacja kobiet żydowskich, założona dopiero przed kilku miesiącami, rozwija się bardzo pięknie.

O POMNIK STEFANA ŻEROMSKIEGO. W Warszawie zawiązał się komitet budowy pomnika Stefana Żeromskiego pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej. W skład komitetu wchodzą m. in. Juljusz Kaden Bandrowski, znany rzeźbiarz Zygmunt Kaliński, Stefan Krzywoszewski, Jan Lechoń, Jan Lorentowicz, Władysław Skoczylas, Leopold Staff, Andrzej Strug, Mieczysław Szewer, dyrektor departamentu ministerstwa oświaty i Tadeusz Tomaszewski.

GEN. GALICA ZRZEKŁ SIĘ MANDATU POSELSKIEGO. Dowódca okręgu korpusu w Przemyślu, generał Galica, który wybrany był posłem z okręgu żywieckiego, zrzekł się mandatu. Na miejsce jego wejdzie do Sejmu p. Gwiżdż.

KONFISKATA „ROBOTNIKA". Wczorajszy „Robotnik" uległ konfiskacie za podanie szeregu notatek insynuujących władzom uprawianie nadużyć przy wyborach na niekorzyść PPS.

SKAZANIE KSIĘDZA-REDAKTORA. Redaktor „Wiadomości Parafji WW. Swiętych" ks. Godlewski w Warszawie, został skazany na 9 tygodni aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg jednego roku za umieszczenie szeregu artykułów zawierających napaści na czynniki rządowe.

STRASZNA SMIERĆ CZTERECH GÓRNIKÓW. W dniu 13 bm. na kopalni „Baśka" pod Sosnowcem zdarzyła się wstrząsająca katastrofa, w której poniosło śmierć 4 ludzi. Do kopalni, która jest właściwie szybem kopalni „Flora", zjechało 2 górników. Gdy po dłuższem oczekiwaniu górnicy ci nie wrócili, dwaj inni zjechali za nimi. Gdy druga klatka dosięgła dna, pierwsza równocześnie podniosła się do góry, a w niej znaleziono nieprzytomnych 2-ch górników, którzy pierwsi zjechali pod ziemię. Wszelkie zabiegi przywrócenia ich do życia były daremne. Okazało się, że wskutek wadliwej wentylacji górnicy zatruli się gazami, wydobywającemi się z szybu. Natychmiast wyciągnięto drugą klatkę, jednakże i w niej znaleziono zatrutych już robotników, których nie udało się ocalić.

KRONIKA POLITYCZNA

POKOJOWA MANIFESTACJA „FIDACU" W PARYŻU. Francuska organizacja uczestników wojny światowej („Fidac") urządziła pod przewodnictwem marszałka Focha konferencję, która przemieniła się w żywiołową manifestację pokojową. Obecni byli dyplomatyczni przedstawiciele państw oraz delegaci Belgji, Brazylji, Anglji, Stanów Zjednoczonych, Polski, Portugalji, Jugosławji, Czech, Włoch. Wszyscy mowcy podkreślili tendencje pokojowe swych organizacyj.

EXODUS OPOZYCJI Z PARLAMENTU WĘGIERSKIEGO. Parlament węgierski przystąpił do dyskusji nad budżetem. Równocześnie z budżetem wniósł rząd jeszcze ustawę finansową oraz ustawę o inwestycjach, a prezydent parlamentu postawił wniosek, by nad wszystkimi tymi projektami odbyła się tylko jedna generalna dyskusja. Opozycja bardzo energicznie przeciwko temu zaprotestowała, a następnie na znak protestu manifestacyjnie opuściła salę.

AFERA ARESZTOWANIA INŻYNIERÓW NIEMIECKICH W ROSJI. Moskiewski korespondent „Vossische Zeitung" donosi, że dotychczas nawet nieznane jest więzienie, dokąd przewieziono aresztowanych niemieckich inżynierów. Cziczerin odmówił wyraźnie wszelkiej interwencji w tej sprawie. Zaniepokojenie w Niemczech losem aresztowanych jest bardzo silne. Przewodniczący bawiącej obecnie w Moskwie niemieckiej delegacji handlowej, Schleifer wyjechał do Berlina. Niemcy zdecydowane są przerwać toczące się rokowania o zawarcie traktatu handlowego z Rosją aż do wyświetlenia całej sprawy.

WYBORY W ANGLJI ODBĘDĄ SIĘ W MAJU. Ustawa rozszerzająca prawo wyborcze kobiet wchodzi w życie z dniem 1 maja br. Ponieważ konstytucja angielska wyraźnie przepisuje, iż wszelkie zmiany ordynacji wyborczej muszą pociągnąć za sobą rozpisanie nowych wyborów, przeto przypuszczają, że parlament angielski zostanie natychmiast po załatwieniu budżetu rozwiązany, a nowe wybory odbędą się w maju.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 17 marca.

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty, 16,40—17,05 Odczyt pt. „Jeziora w ziemi wileńskiej", wygł. Prof. Dr, M. Siedlecki, 17,20—17,45 Odczyt pt. „Wschód i zachód w historji sztuki", wygł. Prof. Dr Mole, 17,45—18,55 Audycja dla najmłodszych: „Żabokról" i „Kiedy babcia była mała" p. H. Zakrzewskiej, (wykon. art. Teatru M.), 19,05—19,15 Giełda rolnicza, 19,35—20 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej" wygł. Dr. J. Regula. 20—20,30 Odczyt staraniem Rządu, 20,30 Transm. z Warszawy („Nareszcie sami", operetka Lehara), 22,30—23,30 Muzyka tan. (z Katowic).

Warszawa (1111 m) 17,45 Transm. z Krakowa, 20 Odczyt Rządu, 20,30 „Nareszcie sami", operetka Lehara, 22—22,30 PAT, 22,30 Muz. tan.

Poznań (344,8 m) 13 Giełda, 17,45 Trans. z Warszawy, 20,30 i 22,30 Muz. lekka.

Katowice (422 m) 17,45 Transm. z Krakowa, 20,30 Operetka z Warszawy. 22,30 Koncert z kawiarni.

Wilno (435 m) 20,30 Operetka z Warszawy.

Wiedeń (517,2 m) 11,16 i 17,40 Koncerty, 19,45 Sztuka z muz.

Berlin (483,9 m) 16,30 Koncert, 20 Operetka, 23 Muz. tan.

Langenberg (468,8 m) 18, 20 i 21—1-szej Koncerty.

Praga (348,9 m) 19,15 Operetka.

Centralny Komitet Wyborczy Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego składa serdeczne podziękowanie za okazane w czasie wyborów tru dy i ofiarną pracę — wszystkim ugrupowaniom młodzieży sjońskiej, zrzeszeniom kobiet i mężom zaufania.

KRONIKA

Wschód słońca	Marzec	Zachód słońca
5 m. 46	**17** Sobota 25 Adar 5688	17 m. 43

Z Centralnego Komitetu Ratunkowego w Krakowie

Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Dra Rafała Landaua posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Dobroczynnego „Gemilath Chasudim" i Centr. Żyd. Komitetu Ratunkowego, w Krakowie. Przewodniczący złożył z czynności za rok 1927 sprawozdanie, z którego wynika, że Centralny Komitet Ratunkowy wypłacił w roku 1927 Komitetom lokalnym Zach. Małopolski subwencji w łącznej kwocie zł. 137,974. Zbiórki ze źródeł miejscowych przyniosły zł. 120,968. Pożyczek udzielono w łącznej kwocie zł. 579,732, a zwrócono na rachunek pożyczek łącznie kwotę zł. 363,909.

W Krakowie od początku istnienia do końca lutego br. udzielono 1815 osobom pożyczek w kwocie zł. 274,526. Datków ze źródeł miejscowych zebrano zł. 24,450. Tytułem zwrotu pożyczek wpłynęło zł. 133,760.

Uchwalono poczynić kroki o uzyskanie nowych członków.

Wydział uchwalił zwrócić się na tej drodze z gorącym apelem do współobywateli z prośbą o przystąpienie do Stowarzyszenia, przyczem podnieść należy, że wkładka miesieczna wynosi 50 gr.

Uchwalono zwrócić się do Województwa o zezwolenie na urządzenie zbiórki w całem Województwie, celem powiększenia funduszu obrotowego stowarzyszeń dobroczynnych „Gemilath Chasudim".

Również uchwalono podnieść wysokość pożyczek do kwoty zł. 300. W końcu uchwalono wezwać Żyd. Gminę Wyznaniową o ściągnięcie w drodze egzekucji zaległego dodatku do podatku wyznaniowego za rok 1926, od tych płatników, którzy dotychczas dodatku tego nie zapłacili.

Ważne dla wyjeżdżających zagranicę!

W związku ze zbliżającym się okresem letnim i związanych z nim wyjazdów zagranicę, władze kompetentne proszą nas o uprzedzenie osób, starających się o paszporty zagraniczne, iż winny zaopatrzyć się w Polsce w terytorjalnie właściwych konsulatach cudzoziemskich we wszystkie potrzebne wizy zagraniczne.

Uzyskiwanie wiz zagranicą napotyka duże trudności, a konsulaty R. P. żadnej pomocy w tej dziedzinie okazywać nie będą.

— JUTRZEJSZY NUMER „Nowego Dziennika" zawierać będzie 16 stron druku.

— DODATEK TEKSTYLNY „NOWEGO DZIENNIKA", którego z powodu przeszkód technicznych dotąd nie mogliśmy wydać, ukaże się w sobotę 24 bm. Materjał redakcyjny dla tego dodatku oraz ogłoszenia nadsyłać należy najpóźniej do czwartku 22 bm.

— Z OKAZJI IMIENIN MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO uchwaliła sekcja skarbowa krakowskiej Rady wyznaniowej przeznaczyć kwotę 500 zł. na cele żydowskich stowarzyszeń, opiekujących się biednemi dziećmi.

Z okazji obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 bm. urządza Gmina żydowska w Podgórzu uroczyste nabożeństwo w bóżnicy Schornsteina.

— INWESTYCJE KRAKOWSKIEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ. Na posiedzeniu sekcji skarbowej krakowskiej Rady wyznaniowej przedstawił prezydent Dr Rafał Landau projekt inwestycyj w gminie żydowskiej wykonać się mających, wraz z wnioskiem o zaciągnięcie na te cele pożyczki inwestycyjnej w kwocie 1 i pół miljona zł. Projekt ten dotyczy budowy nowej łaźni ludowej, budowy zakładu dla starców i nieuleczalnie chorych, rozbudowy nowego cmentarza, którego otwarcie nastąpi z początkiem maja br., tudzież budowy tanich domów. Po obszernej dyskusji, podczas której omówiono cały szereg spraw dotyczących zadań gminy, uchwalono jednogłośnie przedstawione wnioski, które zostaną przedłożone Radzie wyznaniowej do decyzji.

— POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się we środę 21 bm. o godz. 6 popoł. w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym regulamin komitetu rozbudowy m. Krakowa, zwaloryzowanie pożyczki 180.000 koron, zaciągnięte tej w podgórskiej Kasie Oszczędności, sprawa sprzedaży realności miejskich skarbowi państwa przy ul. Siemiradzkiego na cele pomieszczenia policji, sprawa 10 proc. dodatku do opłat od podań wnoszonych do magistratu, sprawa podwyższenia z 50 proc. na 75 proc. dodatku gminnego od nieruchomości na rok 1928. Niezależnie od tego posiedzenia odbędą się posiedzenia Rady we czwartek i piątek dla obrad nad budżetem.

— RED. M. ENGELSTERN Z WILNA, znany propagator wychowania fizycznego wśród Żydów, wygłosi dzisiaj w sobotę o g. 8 wiecz. w wielkiej sali kahału (Krakowska 41) interesujący odczyt pt. „Jak może człowiek długo żyć i nigdy nie chorować?" ilustrowany demonstracjami i przeźroczami. Red. Engelstern odbył ostatnio szereg odczytów w Małopolsce, które cieszyły się wielkiem powodzeniem.

— TOWARZYSTWO OCHRONY ZDROWIA W KRAKOWIE (TOZ) zwraca się do lekarzy dobrej woli z prośbą o objęcie, chwilowo bezpłatnie funkcyj lekarzy szkolnych w chederach i szkołach żydowskich w Krakowie. Łaskawe zgłoszenia do 25 bm. przyjmuje „TOZ" w Krakowie przy ulicy Skawińskiej l. 8.

— Z POCZTY. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie komunikuje: W urzędzie pocztowym Nr. 6 w Krakowie przy ul. Skałecznej uruchomiono z dniem 1 bm. mównicę telefoniczną dla rozmów miejscowych i międzymiastowych oraz stację telegraficzną. Mównica i urząd telegraficzny są czynne od godziny 8 do 18 bez przerwy. — „Nowy Dziennik" doniósł o tem już przed kilku dniami.

— Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Walne Zebranie Towarzystwa, na którem znany specjalista w sprawach produkcji i handlu zbożem, Dr Edward Sturm de Sztrem z Warszawy, wygłosi odczyt pt.: „Zboże w międzynarodowej gospodarce", odbędzie się dzisiaj w sobotę o godz 6-tej pop. w sali Izby handlowej w Krakowie (Długa 1, I. p.) Na zebraniu tem wydział złoży sprawozdanie z działalności towarzystwa w ubiegłym roku. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych odbędzie się po świętach Wielkanocnych. Akcje nabywać można codziennie w godzinach urzędowych w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim 4.

— KTO BOJKOTUJE PRACOWNIKÓW ŻYDOWSKICH? Odnośnie do notatki pod tym tytułem, za mieszczonej w numerze przedwczorajszym naszego pisma, prosi nas zarząd zakładu fryzjerskiego „Bristol" o zaznaczenie, iż p. Hołowaty nie ma prawa przyjmowania lub nieprzyjmowania pracowników. Opisany przez nas incydent miał miejsce w nieobecności drugiego spólnika firmy. W samej rzeczy nie odpowiada prawdzie, by zakład Bristol nie zatrudniał pracowników żydowskich, gdyż w zakładzie zajęty jest także i pomocnik Żyd.

— STATYSTYKA PRZESTĘPCZOSCI ZA M. LUTY na terenie województwa krakowskiego obejmuje następujące cyfry: zdrada główna 29, inne przestępstwa polityczne 5, bunt i opór władzy 1, dezercja 5, włóczęgostwo i żebranina 224, fałszerstwo pieniędzy, dokumentów itd. 3, rabunek 2, morderstwo i zabójstwo 15, dzieciobójstwo 3, podpalenie 1, stręczenie do nierządu 3, przestępstwa na tle seksualnem i przeciw moralności 41, uszkodzenie cielesne 322, kradzieże różnego rodzaju 1922, oszustwo 280, sprzeniewierzenie 39, lichwa i paskarstwo 94, hazard karciany 4, przekroczenie przepisów sanitarno-administracyjnych 1140, przekroczenie przepisów handlowo-administracyjnych 1014, przekroczenie meldunko we 382, opilstwo 699, krzywoprzysięstwo 1, ucieczka aresztantów 3, razem łącznie z różnemi 12958.

W tym samym czasie zanotowano 27 pożarów przypadkowych, 12 samobójstw i 25 nieszczęśliwych wypadków, w tem 15 śmiertelnych.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. We czwartek wieczór zawezwano pogotowie ratunkowe do Anny Jawień (lat 26) służącej zam. przy ul. Szewskiej l. 12, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Jawieniównę przewieziono do szpitala.

— ZASŁABŁ NA ULICY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Maksymiljanowi Rowińskiemu (lat 22), krawcowi z Tarnowa, który zasłabł nagle na ulicy. Rowińskiego przewieziono do szpitala.

— POŻAR. We czwartek późną nocą zapaliła się od kominka ścianka na strychu budynku Sekcji Wodnej Policji. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła, szkoda nieznaczna.

— NA ODCHODNEM. Waltner Franciszka, zam. przy ul. Lelewela l. 7, zgłosiła do policji, że dnia 15 bm. wydaliła się z domu jej służąca Kazimiera Jurkówna, zabierając ze sobą bieliznę i produkty spożywcze Waltnerównej, wartości 50 zł.

— 5 KUR. Karasiówna Magdalena, zam. przy ul. Król. Jadwigi l. 29 zgłosiła, że skradziono jej z kurnika 5 kur, wartości 40 zł.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. W nocy z 14 na 15 bm. włamano się na strych realności przy ul. Jasnej l. 5 i skradziono na szkodę lokatorów większą ilość bielizny. — Dnia 15 bm. wieczorem skradziono z auta ekspozytury Polskiej Linji Lotniczej, stojącego w ul. Bożego Ciała, 3 pakunki z towarami galanteryjno-bławatnemi wartości 7.500 zł. — Jan Kuśnider, brązownik zgłosił do policji, że dnia 15 bm. między godz. 19 a 20 skradziono mu z zamkniętej pracowni przy ul. Starowiślnej l. 50 około 50 sztuk wyrobów mosiężnych i alpagowych wartości 600 zł.

— CZYJA PODUSZKA? Organa policji zakwestjonowały poduszkę z monogramem K. S. w czerwonym wsypie. Poszkodowany może poduszkę odebrać w wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24.

— KLUB TOWARZYSKI „TEL AWIW", Stradom 13. Dziś w sobotę wieczorem zebranie towarzyskie członków Uprasza się o punktualne przybycie.

— WYKŁADY POPULARNE TOZ-u O HYGIENIE. Dziś w sobotę w sali Stow. kupców, Grodzka 43. I. p., wykład p. Dra Adolfa Schwarzbarta, pt. „O ochronie słuchu i uszu". — Pocz. punkt. o godz. 7.30 wiecz. Wstęp wolny. Datki przy wejściu na cele TOZ-u chetnie widziane.

ZE SPORTU

— Z.K.S. „JEHUDA" zawiadamia swych członków, że Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 3 pop. w lokalu „Merkaz Haceirim", przy ul. Krakowskiej 41.

— T. S. „TARNOVIA" — ZWIERZYNIECKI K. S. Zawody powyższych drużyn, które odbędą się w niedzielę 18 bm. o godz. 3. popoł. na boisku „Makkabi", wzbudziły duże zainteresowanie w sferach sportowych.

Od Rapallo do Genewy

Organ komunistów niemieckich o zatargu niemiecko-sowieckim.

Berlin. 16. III. PAT. Omawiając zerwanie niemiecko-sowieckich rokowań gospodarczych, komunistyczna „Rote Fahne" podaje obszerne wyciągi z głosów prasy angielskiej i francuskiej w sprawie aresztowania w zagłębiu donieckiem i uważa te głosy za dowód, że rząd niemiecki przed swem wystąpieniem w obronie aresztowanych pod zarzutem sabotażu, techników, porozumiał się z Francją i Anglją. Postępowanie rządu niemieckiego dowodzi — zdaniem pisma — że chodzi w tym wypadku o ukartowaną grę ministra Stresemanna, oznaczającą przejście Niemiec od polityki Rapallo do polityki genewskiej. Dziennik nazywa żądania ministra Stresemanna, skierowane pod adresem Rosji sowieckiej prowokacją i stwierdza, że tak, jak przed czteroma laty burżuazja angielska uczyniła wałkę z Sowietami głównym swoim hasłem wyborczem, tak teraz czyni to teraz burżuazja niemiecka.

Litwinow za całkowitem rozbrojeniem

Genewa. 16. III. PAT. Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zajmowała się na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu sprawozdaniem o pracach komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa. Delegat ZSSR Litwinow wywodził, że droga, po której poszedł komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa nie jest drogą właściwą i nie może stać się przygotowaniem do rozbrojenia. Podobne układy są niebezpieczne, mogą one bowiem w pewnych warunkach doprowadzić do układów wojskowych, podobnych do tych, które zawierane były przed wojną światową. Wkońcu Litwinow oświadczył, że prawdziwe bezpieczeństwo może być jedynie konsekwencją całkowitego i pospiesznego rozbrojenia.

Międzynar. konferencja rozbrojeniowa nie dojdzie do skutku w tym roku?

Genewa. 16. III. PAT. Szw. A. T. W kołach przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej utrzymują, że drugie czytanie projektu międzynarodowej konwencji dotyczącej stopniowego ograniczenia i zniesienia zbrojeń nie będzie mogło być załatwione w ciągu obecnej sesji komisji. Ponieważ w szeregu ważnych punktów istnieją pomiędzy najgłówniejszemi państwami jeszcze duże różnice poglądów, drugie czytanie wspomnianego projektu będzie mogło nastąpić dopiero w późniejszym czasie. Będzie to miało ten skutek, że międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa wbrew wyraźnym życzeniom, zwłaszcza Niemiec i Rosji, nie dojdzie do skutku w tym roku.

Epidemja samobójstw wśród ludności żydowskiej w Budapeszcie

Budapeszt. 16. III. ŻAT. Naczelny rabin Budapesztu dr. Hevesi wydał odezwę, w której nawołuje do energicznej akcji przeciw epidemji samobójstw, które w zastraszający sposób szerzą się wśród ludności żydowskiej Budapesztu. Codziennie zachodzą przeciętnie 4 wypadki samobójstwa wśród ludności żydowskiej.

Aresztowania na Litwie

Kowno. 16. III. PAT. r. „Lietuwas Aidas" donosi, że w Kownie aresztowano szereg socjalnych demokrtatów. Wśród aresztowanych znajdują się 4 studentki uniwersytetu kowieńskiego.

Przed zakończeniem sesji parlamentu francuskiego

Paryż. 16. III. PAT. Na przedpołudniowem posiedzeniu, izba deputowanych przyjęła szereg projektów ustawy dotyczących m. in.: układu celnego francusko-belgijskiego i przepisów uzupełniających do układów handlowych francusko szwajcarskiego, francusko-włoskiego oraz francusko-niemieckiego odnoszącego się do zagłębia Saary. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sesja parlamentu zakończy się dzisiaj wieczorem lub w ciągu nocy.

Co odpowie Hiszpanja?

Madryt. 16. III. PAT. Gen. Primo de Rivera przedstawi Radzie ministrów w najbliższy czwartek projekt odpowiedzi rządu hiszpańskiego w sprawie powrotu Hiszpanji do Ligi Narodów. Prasa przypuszcza, iż odpowiedź ta będzie pozytywna.

Konferencja bałkańska w Konstantynopolu

Konstantynopol. 16. III. PAT. Prasa turecka notuje pogłoskę, że w Genewie mają się odbyć rokowania między przedstawicielami państw bałkańskich, które mają doprowadzić do zwołania konferencji bałkańskiej w Konstantynopolu.

Zwolnienie 117 „speców"

Berlin. 16. III. PAT. r. Agencja Telegraphen Union donosi przez Kowno, że 117 inżynierów i techników Zagłębia Donieckiego uznanych zostało przez władze sowieckie za niezasługujących na pełne zaufanie i zwolnionych ze służby.

Odsłonięcie pomnika Kossutha w Nowym Jorku

Ulotki opozycji węgierskiej.

Nowy Jork. 16. III. PAT. Dzisiaj nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika, Kossutha w obecności 20.000 osób. oPnieważ zachodziła obawa, że powtórzą się zajścia, jakie miały miejsce przy przybyciu delegacji węgierskiej, wysłał władze na miejsce uroczystości liczne oddziały policji. Węgierscy opozycjoniści rozrzucali ulotki, w których atakowali obecny system rządów na Węgrzech.

Masowe aresztowania komunistów w Japonji

Tokio. 16. III. PAT. United Press. Aresztowanych zostało w 34-ech różnych powiatach 1000 komunistów. Podejrzani są oni za uprawianie propagandy przeciw cesarzowi, oraz że pieniądze na agitację przy ostatnich wyborach otrzymali z Moskwy.

Nowy, epokowy wynalazek Marconiego

Londyn, 16 3 PAT. Od szeregu tygodni panuje na giełdzie londyńskiej gwałtowno zwyżka akcji Marconiego a to na skutek oświadczenia Marconiego, że udało mu się uczynić epokowy wynalazek, który spowoduje znaczne potanienie telegrafu i telefonu bez drutu na wielką odległość. „Evening Nevs" donosi, że Marconi zakłada nowe towarzystwo, które dla Imperjum brytyjskiego i dla Ameryki stworzy niejako monopol przesyłania w drodze iskrowej. Nowe to towarzystwo ma zakupić wszystkie patenty dawnego towarzystwa Marconiego dla telegrafu i telefonu bez drutu, jakoteż wszystkie angielskie towarzystwa kablowe.

Ostatnie wiadomości polityczne z Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. III. Prof. Krzyżanowski wybrany posłem z listy nr. 1 w Krakowie zgłosił akces do Klubu Pracy.

— Jak się dowiadujemy jest poseł Kościałkowski prezes Klubu Pracy przewidziany na stanowisko przewodniczącego sejmowej Komisji Regulam. i ewentualnie na wicemarszałka sejmu.

— Dowiadujemy się, iż pracami Komitetu Ekonomicznego przy Prezydjum Rady Ministrów kierować będzie osobiście premjer Piłsudski.

— Jak się w ostatniej chwili dowiaduję, wiadomość o nominacji dyr. Switalskiego na stanowisko wicepremjera, nie sprawdza się. Natomiast rozważane jest powierzenie p. Switalskiemu podsekretarjatu Stanu Prezydjum Rady Ministrów z szerokim zakresem działania.

Gen. Górecki - ministrem skarbu?

Dalsze pogłoski o rekonstrukcji gabinetu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. III. (N) Dzisiejsza „Gazeta Poranna" dawniej „2 grosze" donosi o daleko idących przesunięciach, które mają nastąpić w łonie rządu. Tekę wicepremejra objąć ma gen. Sosnkowski, stanowisko ministra oświaty na miejsce min. Dobruckiego obejmie Franciszek Potocki, stanowisko ministra skarbu gen. Górecki. Wersja przytoczona przez „Gazetę Poranną" twierdzi dalej, że gen. Górecki złożyłby prezesurę Banku Gospodarstwa Krajowego, a na jego stanowisko powołany byłby dyr. Korwin-Szymanowski. Dalej ustąpićby miał minister komunikacji Romocki.

W dniu imienin marszałka Piłsudskiego

Warszawa. 16. III. ŻAT. W poniedziałek dnia 19 bm. odbędzie się w wielkiej synagodze na Tłomackiem uroczyste nabożeństwo z okazji imienin prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego.

* * *

Warszawa. 16. III. PAT. Gabinet ministra spraw wojskowych zawiadamia, że ze względu na nawał prac państwowych, p. marszałek Piłsudski nie będzie mógł osobiście przyjmować życzeń w dniu swych imienin, 19 bm.

Paderewski za silną władzą

Paryż. 16. III. PAT. r. Szereg pism podaje wywiad udzielony przez Paderewskiego „United Press", podkreślając oświadczenie Paderewskiego, że Polska potrzebuje wzmocnionej władzy wykonawczej dla doprowadzenia do konsolidacji wewnętrznej.

Poeci „Skamandra" w Pradze

Praga. 16. III. PAT. Dziś rano przybyli tu pociągiem pospiesznym z Warszawy poeci „Skamandra". Iwaszkiewicz, Lechoń, Słonimski i Wierzyński. Pociągiem z Berlina przybył również witany na dworcu poeta Tuwim.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 16. 3. 1928. Akcje słabiej. Dolar nieco mocniej.

Akcje: Tohan 13.25, Zieleniewski 155.20, 156, Trzebinia 0.48, Siersza Górnicza 12.75, Krakus 0.99, Chodorów 148.50, 150, Chybie 5.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję w dalszym ciągu nieco słabszą. Jedynie poszczególne papiery jak Zieleniewski i Chodorów utrzymane, przy silniejszem zainteresowaniu i nieco większych obrotach. Słabiej notowano Tohan, Żelazo, a w szczególności zniżkowała Siersza górnicza. Mimo utrzymującego się nastroju słabego, ruch panował nieco żywszy przy stosunkowo większych obrotach.

Na pogiełdziu popyt silniejszy dla Gazów wschodnich i Dolarówki po kursie mocniejszym. Nobel słabiej. Płacono Gazy wschodnie 23.50, Nobel 38, Strug 0.32, Dolarówka 70—71 i Pożyczka konwersyjna 66.

Waluty i dewizy oficjalnie w zaniedbaniu.

Na rynku walut w prywatnych obrotach nastrój nieco mocniejszy. Zaofiarowanie towaru słabe przy większej chęci kupna. Dewizy bez szczególniejszych zmian. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90.30. Lwów dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 16. 3 PAT. Bank handl. warsz. 123, Polski 148, 147.50, 148, Przemysłowy lw. 107, Cukier 75, Łazy 9.20, Nobel 38.25, Lilpop 41, Modrzejów 45.60, 45.50, Ostrowiec 85, Pocisk 11.25, 11, 11.25, Rudzki 54.50, Starachowice 66.65, Borkowscy 19.50, Haberbusch 174, Spirytus 39.50, Dolarówka 70, 70.50, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102.50, 103, 5 proc. konwers. kolej. 61, 6 proc. dolarowa 86, 86.25. Listy zastawne Banku Gosp. kraj.94.

Waluty: Dolary 8.88 i trzy czwarte, 8.90 i trzy czwarte, 8.86 i trzy czwarte, Holandja 358.78, 359.68 357.88, Londyn 43.49, 43.48.5, 43.49, 43.60, 43.38, Nowy Jork 8.90, 8.92. 8.88, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.64.5, 172.07, 171.22, Wiedeń 125.49, 125.80, 125.18, Berlin 213.13.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 16 bm.: żyto 180 ton po 42, 15 ton po 46, 15 ton po 46.80, 15 ton po 46, 15 ton po 46.25, 15 ton po 47, 15 ton po 47.10, pszenica 51—52, jęczmień przemiałowy 35 i jedna czwarta do 37 i pół, browarowy 40—42, owies 36 i pół do 38 i pół, ospa żytnia i pszenna 30 i jedna czwarta do 31 i jedna czwarta, mąka żytnia 65 proc. 45 ton 58, mąka żytnia 65 proc. 15 ton 64.30, mąka pszenna 65 proc. 72—76. Tendencja niejednolita.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 16. 3 PAT Waluty i Dewizy: Amsterdam 85.34, Belgrad 12.47 i pół, Berlin 169.56, Budapeszt 124.03, Bukareszt 4.39 i pół, Kopenhaga 189.95, Londyn 34.60 i trzy czwarte, Medjolan 37.45 i pół, N. Jork 709.05, Oslo 188.90, Paryż 27.88 i pół, Praga 21.01, Sofja 5.106, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.52—79.80, Zurych 136.52, Amerykańskie 707.50, Niemieckie 169.31, Włoskie 37.48, Jugosłowiańskie 12.40, Czeskie 20.97, Szwajcarskie 136.30.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.54, Renta lutowa 0.62, Renta austr. kor. 0.425, Dunaj Sava Adria 80.35, Tureckie 46, Bankverein 29.45, Bodenkredit 125.3, Kreditanstalt 64, Anglobank 27.65, Kompas 0.93, Länderbank 25.35, Merkury 26.45, Żywnościowa 109, Czerniowce 56.10, Południowa 13.6, Cement 62 i pół, Browary 105, Alpiny 41.35, Krupp 12.45, Rima 128, Skoda 254 i pół, Zieleniewski 15.3, Fanto 6.7. Karpaty 29, Galicja 71, Nafta 34.30.

Giełda zurychska

Zurych, 16. 3 PAT. Paryż 20.43 i pół, Londyn 25.34,25, Nowy Jork 5.19.25, Belgja 72.40, Włochy 27.43 i pół, Hiszpanja 87.30, Berlin 124.58, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.45, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13.5, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.65.5, Bukareszt 3.21.5, Helsingfors 13.10.

3-godzinne trzęsienie ziemi

w odległości 14.000 km. od Krakowa

Kraków, 16 3 PAT. Dnia 16 bm. sejsmografy obserwatorjum krakowskiego zanotowały dalekie trzęsienie ziemi trwające przeszło trzy godziny, przypuszczalnie w odległości 14,000 km. Wstrząsy rozpoczęły się o godz. 6.34 rano i osiągnęły największe swe natężenie o godzinie 7.18, gdy odchylenie piórka sejsmograficznego dochodziło do 1.5 mm. Czas trwania tej głównej fazy trzęsienia wynosił 15 minut.

Z SALI SADOWEJ

ZASĄDZENIE TRÓJKI NIEBEZPIECZNYCH WŁAMYWACZY

Wczoraj przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko trzem znanym włamywaczom kasowym, a to Józefowi Kiszce (lat 33), Antoniemu Bobiowi (lat 58) i Wojciechowi Skowronkowi (lat 36) oskarżonym o zbrodnię kradzieży, popełnioną w urzędzie pocztowym w Wiśniczu w nocy z 30 września na 1 października 1927. Włamywacze skradli z kasy ogniotrwałej list pieniężny, zawierający 4.000 zł, oraz gotówkę 4.539 zł 86 gr. Sprawcy dostali się do wnętrza budynku w ten sposób, że wybili w oknie szybę,poczem zapomocą grubego drąga wygięli w oknie żelazne kraty i przez otwór w ten sposób utworzony weszli do środka, gdzie przy użyciu odpowiednich narzędzi wyłamali w kasie ogniotrwałej otwór.

W toku dochodzeń policyjnych wyszły na jaw momenty, które wykazały, że sprawcami tej kradzieży są obwinieni. Dnia 1 października 1927 r. około godz. 9 rano przyszli wszyscy trzej oskarżeni do domu Franciszka Bujaka w Kobylcu i zażądali podania strawy, przyczem obwiniony Kiszka dał żonie Bujaka 20 zł i nie żądał zupełnie wydania mu reszty pieniędzy, aczkolwiek wartość podanego jadła wynosiła zaledwie kilka złotych. W czasie jedzenia Bujakowa na prośbę obw. Kiszki posłała swego syna po matkę Kiszki do Łapanowa, a gdy za jakąś godzinę Władysław Bujak wrócił i zawiadomił Kiszkę, że w mieszkaniu jego matki zastał posterunkowego i że matka Kiszki poradziła im, by udali się w dalszą drogę, obwinieni natychmiast opuścili domostwo Bujaków i skierowali się na drogę prowadzącą w stronę Krakowa.

Tegoż dnia około godziny 9 wieczorem przyszli znów wszyscy trzej oskarżeni przemoczeni i zabłoceni do domu Zofji Skowronkowej w Wieliczce i po przenocowaniu odjechali najętą furmanką do Krakowa. Przy pożegnaniu się ze Skowronkową obw. Skowronek wyjął z portfelu banknot 50-złotowy i wręczył go Skowronkowej, a gdy ona nie chciała go przyjąć, zostawił banknot na stole. Skowronkowa widziała, że obw. Skowronek miał w portfelu większą sumę pieniędzy.

Obwinieni wyparli się winy twierdząc, że nie mają z tem włamaniem nic wspólnego. Postępowanie dowodowe dostarczyło jednak przeciw nim obciążający materjał. Wszyscy trzej byli wielokrotnie karani za włamania i to nawet 4-letniem i 7-letniem więzieniem.

Trybunał pod przewodnictwem sso. Dra Lizaka po przeprowadzonej rozprawie zasądził każdego z oskarżonych na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

O NADUŻYCIA CELNE.

Na początku wczorajszej rozprawy o przemytnictwo towarów tekstylnych z Czechosłowacji, trybunał karno-skarbowy ogłosił uchwałę, odmawiającą wnioskowi obrony na usunięcie znawcy Dra Holocher'a i powołanie do orzekania innego znawcy. Motywem tej decyzji trybunału była okoliczność, że w obecnem stadjum postępowania powołanie innego znawcy spowodowaćby musiało ponowienie wszystkich dotąd przeprowadzonych dowodów, a więc przewlokę sprawy. Następnie przesłuchano szereg świadków, powołanych przez obronę, na stwierdzenie prawdziwości tłómaczenia się oskarżonych. Świadkowie ci byli pierwotnie również objęci dochodzeniami o przemycanie towarów tekstylnych, a podejrzenie skierowane było przeciw nim na tej podstawie, że sprowadzali z zagranicy różne towary, a nie byli w możności wykazać się natychmiast oryginalnemi boletami celnemi z uiszczonego cła. Jednak że później certyfikatami oraz kwitami wykazali, że postępowali legalnie więc oskarżeniem ich nie objęto. Żaden z tych świadków nie był w stanie zapodać żadnego szczegółu o udziale oskarżonych w przemycaniu towarów.

Na dzisiejszej rozprawie mają być słuchani znawcy. Rozprawa przeciągnie się przypuszczalnie do końca przyszłego tygodnia.

ZNOWU ODROCZENIE ROZPRAWY O NADUŻYCIA W D. O. K.

Wczoraj podjęta być miała odroczona w ub. tygodniu rozprawa przed sądem wojskowym przeciw kpt. Remerowi i 7 współoskarżonym oficerom. Na początku rozprawy przewodniczący trybunału udzielił znawcom sądowym prolongaty 5-dniowej, celem przedłożenia orzeczenia na piśmie. Orzeczenie to odnosi się do wyniku badania ksiąg kasowych DOK i intendantury. Wobec wyczerpania — przez orzeczeniem znawców — postępowania dowodowego, przewodniczący zarządził ponowne odroczenie rozprawy do dnia 22 bm.

Zmiana na stanowisku premjera czechosłowackiego.



Obecny czechosłowacki minister oświaty Dr. Milan Hodża (na lewo) uważany jest, jako następca obecnego prezydenta ministrów Dra Antoniego Szwehla (na prawo), który z powodu choroby złoży prawdopodobnie swój urząd.

ROZMAITOŚCI

82-letnia koncertantka

Pani Nina Grieg, wdowa po zmarłym kompozytorze, Edwardzie Griegu, licząca 82 lata, wystąpiła z własnym koncertem w Kopenhadze. Z wywiadów dziennikarskich okazało się, że jest to drugie w życiu koncertantki wystąpienie publiczne. Pierwsze odbyło się 62 lata temu. Pani Grieg, pierwotnie śpiewaczka, poświęca się teraz wyłącznie grze fortepianowej, zachwycając słuchaczy wspaniałą interpretacją utworów Griega i innych kompozytorów. W jednym z wywiadów cytowany jest pogląd jej na muzykę współczesną: „Muzyka modernistyczna jest straszna; nie mam do niej zupełnie zaufania — wyraziła się — pewna też jestem, że wkrótce obudzi się zamiłowanie do muzyki romantycznej... Oczywiście zarzucą mi — dodaje — że wszyscy starszy ludzie utrzymują, jakoby za ich czasów wszystko było lepsze, mimo to mam odwagę twierdzić, że muzyka stała daleko wyżej, kiedy Edward Grieg i ja byliśmy młodzi".

Były Kronprinz i królowa Afganistanu

Król Afganistanu wyjechał wraz z swoją małżonką do Londynu. Prasa niemiecka opowiada jednak teraz bardzo pikantną historyjkę o byłym niemieckim następcy tronu, który w nader oryginalny sposób zademonstrował przeciwko królowej Afganistanu. Oto podczas swego pobytu w Berlinie zrobiła królowa Afganistanu wycieczkę autem do Döberitz. Na drodze zjawił się nagle w swem aucie Kronprinz, który na widok królowej zaczął się głośno śmiać i pociesznie gestykulować. Chciał, być może, w ten sposób zamanifestować swoją urazę, że nie on przyjmuje egzotyczną królewską parę w Berlinie. Ten Kronprinz niemiecki lubuje się wogóle w publicznych manifestacjach. Gdy król Afganistanu przyjechał do Berlina a na dworcu oczekiwał go Hindenburg, zjawiło się nagle na drodze do pałacu przeznaczonego na chwilową rezydencję króla — auto następcy tronu, a berlińska publiczność miała mu urządzić owacje, która doprawdy nie była chyba przyjemną Hindenburgowi. Tak to manifestują Hohenzollernowie w Berlinie.

DROBNE OGŁOSZENIA

DACHÓWCZARKI z podkładkami do wyrobu dachówek cementowych, modele odpowiednie, sprzeda okazyjnie: Kleinman i Jassy, Mielec. 735 x

DLA BLIŹNIĄT! Wózek dziecięcy „Brennabor" o dwóch budach, prawie nowy, korzystnie sprzedam. Oglądać można: Radziwiłłowska 20, II. piętro, między godz. 14—18. 724 x

PODRÓŻUJĄCY z branży tekstylnej poszukiwany. Zgłoszenia pod „Hermes" do Adm. „N. Dziennika". 398 g

SIEROTĘ zdrową (Żyd.) w wieku od 12—17 lat, przyjmie lepsza żydowska rodzina na własne. Zgłoszenia pod „Sierota" do Adm. „N. Dziennika". 754x

RUTYNOWANY samodzielny ekspedjent, zdolny, uczciwy, pilny, z dobrej rodziny, z najlepszemi referencjami i długoletnią praktyką z działu galanteryjno-pończochowego i norymberskiego, pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczciwy" do Adm. „N. Dziennika". 396 g

100 ZŁ. NAGRODY otrzyma znalazca lub ten, który wskaże znalazcę zgubionego sznurka pereł. Zgłoszenia: Józef Hajem, Kraków, Florjańska 33. 397g

MARKIZETE na firanki we wszystkich szerokościach poleca: Baruch Landau, Stradom 17. 395 g

POSZUKUJE pokoju (bez mebli), możliwie jako sublokator. Zgłoszenia pod „Pokój" do Adm. „N. Dziennika". 396 g

ZDOLNA krawcowa szyje w prywatnych domach. Zgłoszenia pod „Pilna" do Adm. „N. Dziennika". 388 g

KIEROWNIK tartaku oraz manipulant lasowy (Żyd) 47 lat, z kilkunastoletnią praktyką w tartakach, poszukuje posady od 1-go maja, ewentualnie zaraz. Zgłoszenia pod „Uczciwy K." do Adm. „N. Dziennika". 398 g

PANIENKA do nauki modniarstwa potrzebna: ul. Grodzka 3. 390 g

ROWERY i wszelkie części do tychże polecają hurtownie najtaniej: Bracia Feigenbaum, Kraków, Meiselsa 5. Na żądanie wysyłamy cenniki. 752 er

KRYNICA-ZDRÓJ. Zakład Djetetyczny i pensjonat Vogla otwarty cały rok, poleca pokoje słoneczne. Telefon 17. 391 x

MŁODZIENIEC z dokładną znajomością buchalterji pojedynczej, podwójnej, włoskiej, amerykańskiej, korespondencji, rachunków kupieckich, stenografji, oraz piszący biegle na maszynie poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: H. Wirtheim, Kraków, ul. Grodzka 71. 395 g

FIRANKI, story, filety, sprzedam tanio wzory zagraniczne: Wytwórnia firanek, Sebastjana 36. 397

M-RA REDERA
HUMOL
USUWA
ŁUPIEŻ
sprzedają drogerje i perfumerje, wyrób: Apteki Redera w Krakowie, ul. Karmelicka 23. 691

„DYWAN"
Tkalnia dywanów i kilimów
Kraków-Podgórze
Sw. Kingi 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

OTYŁOŚĆ usuwają w krótkim czasie Redera Zioła odtłuszczające — bezwzględnie nieszkodliwe. Pudełko zł. 2.50. Apteka Redera, Kraków, Karmelicka 23. 712 er

POSZUKUJE SIĘ zdolnego agenta, który pracował w poważnem przedsiębiorstwie rozsprzedaży towarów na raty. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Płaca i prowizja według umowy. Zgłoszenia pod „Dobra posada" do Adm. „N. Dziennika". 753 x

FORTEPIANY — PIANINA, meble krajowe i zagraniczne, sypialnie, gabinety, salony, **DYWANY ORYGINALNE PERSKIE,** smyrneńskie i strzyżone kilimy, chodniki, portjery, firanki, kapy, narzuty, materje do obicia mebli, łóżka mosiężne i metalowe, materace, otomany, wózki dziecięce i t. d. poleca na dogodnych warunkach: **Szymon Grubner, Rzeszów,** Bernardyńska 9, telefon 88. 502 x

PRAKTYKANTA z ukończoną wydziałową lub II. kl. szkół średnich przyjmę. Zgłoszenia pod „Konfekcja" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 748 er

ZDOLNĄ ekspedjentkę z kilkuletnią praktyką w branży trykot.-galanteryjnej, z dobremi referencjami, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: A. Wachsman, Krakowska 7. 736 x

EKSPEDJENT z wykształceniem handlowem potrzebny od zaraz. Zgłoszenia pod „Galanterja" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 447 er

LOKAL sklepowy, frontowy, w przecznicy ulicy Grodzkiej, odpowiedni na modniarski lub korzenny, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 751 er

KTO z właścicieli realności okaże się tak wspaniałomyślny, że odstąpi urzędnikowi na stanowisku dwupokojowe mieszkanie za wyższym czynszem miesięcznym lub kwartalnym. Zgłoszenia pod „Elka" do Adm. „N. Dziennika". 685 x

TAJEMNICA fenomenalnej pamięci odkryta. Zażądaj jeszcze dziś prospektu D. Zwrot porto. Nadworny, Warszawa, Skrzynka pocztowa 468. 580

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca **Wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15** (przecznica Małego Rynku). 375 x

SKLEP w śródmieściu z lakierami, farbą, dobrze prosperujący, z mieszkaniem lub bez, do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „R. A." 348 g

CERĘ świeżą i czystą uzyskuje się, pijąc Redera Zioła krew czyszczące. Pudełko 2 zł. Apteka Redera, Kraków, Karmelicka 23. 695 er

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

ROWERY
Przedstawicielstwo: Józef Schiff, Kraków
Skrytka pocztowa 125. 742x

FIRANKI we wszystkich gatunkach i wzorach jakoteż nowości w materjałach na firanki, poleca hurtownie i częściowo
M. WEITZ, Grodzka 71 końcowy sklep

ZAKOPANE
Pensjonat „Wierchy"
Krupówki.
Poleca pokoje słoneczne z tarasami komfortowo urządzone. — Kuchnia wykwintna. Cena 10 zł. dziennie od osoby 744 x

Dywany
linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki i portjery
M. HALPERN
Kraków, Poselska 18
Udogodnienia przy kupnie

Inkasenta

zdolnego który ma być zarazem agentem z działu ratalnego poszukuje większa firma z branży tekstylnej. Zgłoszenia pod „Posada stała" do Admin. N. Dz. 383g

Gmina Wyznaniowa w Ulanowie rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę rabina, posiadającego odpowiednie kwalifikacje. Warunki według umowy. Reflektanci zechcą skierować oferty do dnia 20 b. m. na ręce przełożonego p. Mozesa Karpfa w Ulanowie. 385 g

Magistrat stoł. król. m. Krakowa ogłasza

przetarg ofertowy

na dostawy i roboty dla Gminy m. Krakowa (Ekonomat m.), w roku budżet. 1928/29.

Potrzebna jest dostawa:

1) papieru konceptowego, kancelaryjnego, maszynowego i t. d., kopert, taśmy do maszyn, oraz przyborów kancelaryjnych;

2) mioteł ryżowych, oraz szczotek ryżowych i włósiennych;

oraz wykonania:

1) robót introligatorskich i

2) robót stolarskich (urządzenie biur i szkół, oraz naprawa sprzętów).

Ilość względnie wielkość dostaw i robót podana jest bliżej w warunkach, które można przejrzeć w Ekonomacie m. (Magistrat II. p. oficyny, Nr. drzwi 38) codziennie, z wyjątkiem niedziel, w godzinach od 10—12. Na żądanie egzemplarze warunków przesłane będą pocztą za nadesłaniem kwoty 2 zł. w znaczkach pocztowych.

Dostawy względnie roboty rozpoczynają się od dnia zatwierdzenia oferty i następują w miarę potrzeby częściowo przez rok budżetowy.

Oferent ma wykonać roboty względnie dostawy zasadniczo siłami krajowemi, z materjałów krajowych. Na każdą z powyższych dostaw względnie robót należy wnieść osobną ofertę. Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na dostawy i roboty dla Ekonomatu", z podaniem ceny w złotych, loco magazyn Ekonomatu, oraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadjum, należy wnosić do dnia 30 marca b. r., godzina 11-ta w południe, do rąk Naczelnika Wydz. I. Mgtu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12-tej.

Gmina zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez podania powodów, jak i prawo częściowego przyjęcia oferowanej dostawy względnie roboty.

W Krakowie, dnia 10 marca 1928 r.

Prezydent miasta:
w z. Ostrowski m. p.

741 x



CHORZY NA PŁUCA

Tysiące już wyleczonych.

Zażądajcie natychmiast książki, omawiającej moją **nową sztukę odżywiania** która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczenia choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapnienia ulecza chorobę.

Powagi

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe, ponieważ mój nakład wysyła gratis tylko

10.000 egzemplarzy

przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami. 3225 tz

GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln Ringbahnstrasse 24. — Oddział 143.

Poważne Towarzystwo Handlowe
poszukuje 728
LOKALU FRONTOWEGO
na parterze w okolicach dworca głównego od zaraz. Oferty składać do Administr. N. Dz. pod „Z. D."

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana